

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 152 (10 619)

Poznań, czwartek 6 lipca 1978

Cena 1 zł
Wyd. A

ZADANIA MIĘDZYNARODOWEJ ZAŁOGI „SOJUZA 30” WYKONANE

P. KLIMUK I M. HERMASZEWSKI POWRÓCILI NA ZIEMIĘ

5 lipca 1978 roku po pomyślnym wykonaniu zaplanowanych badań i eksperymentów na pokładzie orbitalnego zespołu naukowo-badawczego „Salut 6 — Sojuz 29 — Sojuz 30” międzynarodowa załoga w składzie: dwukrotny bohater Związku Radzieckiego lotnik-kosmonauta ZSRR Piotr Klimuk i kosmonauta badacz, obywatel PRL Mirosław Hermaszewski, powrócili na Ziemię. Pracę na pokładzie stacji orbitalnej „Salut 6” kontynuują kosmonauci Władimir Kowalonok i Aleksander Iwanczenkow.

Aparat lądujący statku „Sojuz-30” dokonał łagodnego lądowania w przewidzianym rejonie terytorium Związku Radzieckiego w odległości 300 km na zachód od miasta Celinograd. Samopoczucie kosmonautów P. Klimuka i M.



Hermaszewskiego po wylądowaniu jest dobre.

W toku 7-dniowego lotu na pokładzie orbitalnego zespołu naukowo-badaw-

czego „Salut 6 — Sojuz 29 — Sojuz 30” kosmonauci: Kowalonok, Iwanczenkow, Klimuk i Hermaszewski. CAF — fot. — Zagożdźniński

Dokończenie na str. 2

Wysokie odznaczenia polskie i radzieckie dla kosmonautów

UCHWAŁA
RADY PAŃSTWA
z dnia 5 lipca 1978 r.

W uznaniu wybitnych zasług, za odwagę i męstwo oraz wzorowe wykonanie zadania w pierwszym polsko-radzieckim locie kosmicznym na naukowo-badawczym zespole orbitalnym „Salut-6 — Sojuz” Rada Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej nadaje Order Krzyża Grunwaidu I klasy kosmonucie-badaczowi mjr. dypl. pilotowi Mirosławowi Hermaszewskiemu. Przewodniczący Rady Państwa HENRYK JABŁŃSKI Sekretarz Rady Państwa LUDOMIR STASIAK

UCHWAŁA
RADY PAŃSTWA
z dnia 5 lipca 1978 r.

W uznaniu wybitnych zasług, za męstwo i odwagę oraz wzorowe wykonanie zadania w pierwszym polsko-radzieckim locie kosmicznym na naukowo-badawczym zespole orbitalnym „Salut-6 — Sojuz” Rada Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej nadaje Order Krzyża Grunwaidu I klasy lotnikowi-kosmonucie ZSRR dwukrotnemu bohaterowi Związku Radzieckiego plk. Piotrowi Klimukowi. Przewodniczący Rady Państwa HENRYK JABŁŃSKI Sekretarz Rady Państwa LUDOMIR STASIAK

UCHWAŁA
RADY PAŃSTWA
z dnia 5 lipca 1978 r.

Za zasługi w przygotowaniach do pierwszego wspólnego polsko-radzieckiego lotu kosmicznego oraz wzorowe wykonanie zadania konsultanta kierownika lotu w Centrum Kierowania Lotami Kosmicznymi Rada Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej nadaje Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski ppłk. dypl. pilotowi Zenonowi Jankowskiemu. Przewodniczący Rady Państwa HENRYK JABŁŃSKI Sekretarz Rady Państwa LUDOMIR STASIAK

DEKRET
PREZYDIUM
RADY NAJWYŻSZEJ ZSRR

o nadaniu tytułu Bohatera Związku Radzieckiego obywatelowi PRL, kosmonucie-badaczowi Mirosławowi Hermaszewskiemu

Za pomyślne wykonanie lotu kosmicznego na orbitalnym zespole naukowo-badawczym „Salut-6 — Sojuz” oraz wykazane przy tym męstwo i bohaterstwo nadaje się tytuł Bohatera Związku Radzieckiego z wręczeniem Orderu Lenina i medali Złota Gwiazda obywatelowi PRL, kosmonucie-badaczowi Mirosławowi Hermaszewskiemu

Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR

L. BREZNIIEW

Sekretarz Prezydium Rady Najwyższej ZSRR M. GEORGADZE

Moskwa, Kremł
5 lipca 1978 r.

DEKRET
PREZYDIUM
RADY NAJWYŻSZEJ ZSRR

o odznaczeniu dwukrotnego Bohatera Związku Radzieckiego lotnika-kosmonauty ZSRR tow. P. I. Klimuka Orderem Lenina

Za pomyślne wykonanie lotu kosmicznego na orbitalnym zespole naukowo-badawczym „Salut-6 — Sojuz” oraz wykazane przy tym męstwo i bohaterstwo odznacza się dwukrotnego Bohatera Związku Radzieckiego, lotnika-kosmonauta ZSRR tow. Klimuka Piotra Ilicza Orderem Lenina

Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR

L. BREZNIIEW

Sekretarz Prezydium Rady Najwyższej ZSRR M. GEORGADZE

Moskwa, Kremł
5 lipca 1978 r.

25-lecie pokojowych misji Wojska Polskiego

E. Gierek na okolicznościowym spotkaniu

W lipcu br. upływa 25-lecie powstania przez ludowe Wojsko Polskie udziału w pokojowych misjach w różnych częściach świata. W związku z tą rocznicą I sekretarz KC PZPR Edward Gierek spotkał się z przedstawicielami licznej, już przeszło 12-tygodniowej rzeszy żołnierzy WP — uczestników tych misji. W spotkaniu uczestniczyli: członek Biura Politycznego KC PZPR — minister obrony narodowej gen. armii Wojciech Jaruzelski i sekretarz KC PZPR Stanisław Kania oraz sekretarz KC PZPR — Ryszard Frelek.

Dorobek i najważniejsze aktualne zadania żołnierzy LWP w międzynarodowych pokojowych misjach przedstawił szef sztabu generalnego WP, wiceminister obrony narodowej, gen. broni Florian Siwicki.

Mówca przedstawił przebieg i rezultaty udziału żołnierzy WP w pokojowych misjach w Korei, w krajach Indochin — Wietnamie, Laosie i Kambodży, w Afryce i na Bliskim Wschodzie. Stwierdził on, że dorobek ten jest wspólnym osiągnięciem Wojska Polskiego i polskiej służby zagranicznej.

I sekretarz KC PZPR stwierdził, że Polska Ludowa występuje zdecydowanie na rzecz pokoju i odprężenia międzynarodowego, rozwijając w tym kierunku żywą działalność na forum międzynarodowym, przysługując również wielką wagę do udziału w pokojowych misjach w różnych częściach świata.

Nawiązując do historii i do robku ludowego Wojska Polskiego E. Gierek podkreślił, że doskonale wyszkolone i nowo cześnie wyposażone jest ono dumą narodu i partii, szkołą patriotycznego i internacjonalistycznego wychowania. Tworzy ono również w warunkach pokoju szczytne wzory służby socjalistycznej ojczyźnie, zarówno w kraju, jak i w realizacji swych pokojowych misji międzynarodowych.

Działalność w międzynarodowych misjach pokojowych, przyczyniając się do dzieła odprężenia, równocześnie wydatnie podnosi autorytet socjalistycznej Polski w Europie i świecie. I sekretarz KC PZPR gorąco podziękował żołnierzom WP oraz pracownikom służby zagranicznej za godne reprezentowanie Polski w tych misjach.

Na zakończenie spotkania Edward Gierek przekazał żołnierzom, całej kadrze ludowego Wojska Polskiego gratulacje i najlepsze życzenia w związku z pomyślnym przebiegiem lotu pierwszego polskiego kosmonauty — majora pilota Mirosława Hermaszewskiego i jego radzieckiego towarzysza pułkownika Piotra Klimuka.

„Pokoje misje ludowego Wojska Polskiego po II wojnie światowej” — taki był temat konferencji naukowej, zorganizowanej wczoraj przez Główny Zarząd Polityczny Wojska Polskiego w Wzisko-wej Akademii Politycznej im. F. Dzierżyńskiego w Warszawie. (PAP)

V. Bilak u I sekretarza KC PZPR

I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przyjął przebywającego w Polsce na zaproszenie KC PZPR członka Prezydium, sekretarza KC KPCz Vasilu Bilaka.

W czasie rozmowy, która przebiegała w bardzo serdecznej atmosferze, omówiono węższe sprawy dalszego zacieśniania braterskich stosunków polsko-czechosłowackich a zwłaszcza realizacji doniosłych ustaleń podjętych podczas nie dawnego przyjacielskiego spotkania Edwarda Gierka i sekretarza generalnego KC KPCz Gustava Husaka oraz premii obywatelskiej Piotra Jaroszewicza i Lubomira Strouga-la. (PAP)

Zmarł J. Mietkowski

4 lipca br. zmarł w Warszawie w wieku 55 lat Jan Mietkowski — zastępca członka KC PZPR, minister kultury i sztuki.

Zmarły urodził się w Nieświeżu. Ukończył studia filozoficzne w Uniwersytecie Warszawskim. Już w 1941 r. rozpoczął w Lublinie pracę dziennikarską, będąc jednym z pierwszych organizatorów radia w Polsce Ludowej. Od tego czasu był związany z Komitetem d.s. Radia i Telewizji, pełniąc m. in. funkcje naczelnego redaktora Programu III PR oraz zastępcy przewodniczącego Komitetu.

Na VII Zjeździe PZPR Jan Mietkowski został wybrany zastępcą członka Komitetu Centralnego partii. W latach 1974-1978 był przewodniczącym Zarządu Głównego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. Na stanowisko ministra kultury i sztuki został powołany w marcu 1978 r.

Za zasługi w pracy zawodowej i społecznej zmarły odznaczony był licznymi odznaczeniami, a wśród nich Orderem Sztandaru Pracy II klasy. (PAP)

Przed Krajowym Zjazdem RSP

Rośnie postęp i zamożność zespołów gospodarstw rolnych Poznańskiego

W Poznaniu obradował wczoraj XIII Wojewódzki Zjazd Delegatów Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych, jako ostatni ze zjazdów odbywających się w tym roku w kraju.

nich Spółdzielni Produkcyjnych — Franciszek Tekliński oraz gospodarze województwa: I sekretarz KW PZPR — Jerzy Zasada, wiceprezes WK ZSL i prorektor AR — Andrzej Du-



Podczas XIII Zjazdu Delegatów Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych w Poznaniu przemawia Józef Ossowski — przewodniczący Rady WZRSR. Fot. — R. Królak

Blisko 11-tysięczną rzeszę członków RSP reprezentowało ponad 130 delegatów. W Zjeździe uczestniczyli: członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier Józef Tejchma, członek Prezydium i sekretarz Naczelnego Komitetu ZSL — Roman Malinowski, wiceminister rolnictwa i prezes Centralnego Związku Rol-

bas oraz wojewoda poznański — Stanisław Cozas.

W referacie sprawozdawczym programowym, prezes WZ RSP — Jan Nowak scharakteryzował działalność poznańskich spółdzielni produkcyjnych oraz przedstawił założenia na przyszłość. Gospodarując na 11,8 procenta użytków rolnych województwa, spółdzielnie dostarczają 16,7 procenta zbóż, 22 procent rzepaku, prawie 20 procent żywności. Odgrywa ona ważną rolę w krajowej działalności spółdzielczości produkcyjnej. Poznań-

Dokończenie na str. 4

Wręczenie nagród za gospodarność i dobrą samorządność



W Sali Kolumnowej Rady Państwa odbyło się wczoraj, z udziałem członka Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczącego Rady Państwa, przewodniczącego Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu — Henryka Jablńskiego, spotkanie Prezydium OK FJN z przedstawicielami społeczności miast i osiedli miejskich — laureatów konkursów OK FJN: „Mistrz gospodarności” za rok 1977 oraz „Samorząd w służbie mieszkańców” za lata 1976-77. Jak już informowaliśmy, w grupie miast do 5000 mieszkańców „Mistrzem gospodarności” został Brańsk (woj. białostocki). Tytuły wicemistrzów przyznano miejscowościom Rydzyna (woj. leszczyński) i Siewierz (woj. katowicki). W grupie miast od 5000 do 15 000 mieszkańców „Mistrzem gospodarności” został Przeworsk (woj. przemyski). Tytuły wicemistrzów przyznano miejscowościom Jasiorów (woj. piłskie) i Sińce (woj. gorzowski). Ponadto specjalne nagrody otrzymało 50 miast.

W konkursie dla osiedli miejskich szczególnie wyróżniły się w realizacji zadań konkursowych: komitet osiedlowy „Pilezyce” we Wrocławiu; Rada Spółdzielni „Osiedle Młodych” na Ratajach w Poznaniu; Komitet Osiedlowy nr 3 Spółdzielni Mieszkaniowej „Górniki” w Katowicach; Komitet Osiedlowy Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Lublinie; Komitet Osiedlowy nr 2 w Bolesławcu (woj. jeleńogórski); Komitet Osiedlowy „Leszczynko” w Lesznie, Ko-

Dokończenie na str. 4

od GŁOSU

Osiem dni przebywał w Kosmosie Polak — Mirosław Hermaszewski na statku, którym dowodził radziecki kosmonauta Piotr Klimuk. Wespół z pozostałą dwójką przebywających na stacji orbitalnej „Salut 6” kosmonautów, nasz rodak przeprowadził szereg ważkich i potrzebnych nauce — a także codziennej praktyce — eksperymentów. Wczoraj skończył się ów istotny epizod polskiej współpracy w międzynarodowym programie kosmicznym „Interkosmos”. Skończyła się zarazem wielka przygoda w międzygwiazdnej przestrzeni.

Zarówno lot ku stacji orbitalnej, pobyt na niej jak i precyzyjne lądowanie udowodniły ponownie niezawodność ludzkiej myśli technicznej. Zarazem pełną sprawność wykazał polski kosmonauta, co potwierdziło nie tylko jego osobiste zalety fizyczne i umysłowe, cechy charakteru, lecz także doskonałe przygotowanie.

Pierwszy polski start w Kosmos mamy za sobą. Wpisal go do swego życiorysu major Wojska Polskiego M. Hermaszewski, który po wsze czasy będzie naszym pierwowzorem. „Na dole” w centrum dowodzenia, czuwał równocześnie nad sprawnym przebiegiem lotu, pośród innych, kosmonauta — konsultant ppłk. Zenon Jankowski. I on wszedł w ciąg kilku minionych dni do historii kosmonautyki. Zapewne za nimi pójdą inni, wszak program „Interkosmosu” nie kończy się. I znów będziemy przeżywać emocje. Jednak nie tak wielkie, jak z okazji tego pierwszego polskiego startu, lotu, pobytu w Kosmosie i lądowania.

EC

Telefony
DONOSZA

● Wczoraj w Poznaniu na ul. Szelegińskiej, 11-letni chłopiec jadąc rowerem zderzył się z „Fiatem” 125 p. Dziecko doznało obrażeń ciała.

● Na ul. Cłogowskiej „Fiat” 125p zderzył się z samochodem „Peugeot” którego pasażera doznała obrażeń ciała.

● Na skrzyżowaniu ulic 27 Grudnia i Ratajczaka, została potrącona przez samochód osobowy kobieta, która weszła na jezdnię przy czerwonym świetle. Po opatrunku pieszą zwolniono do domu.

● Dwaj plesni doznali obrażeń ciała w wypadku, który zdarzył się na ul. Roosevelta. Piesi zostali potrąceni przez „Syrenę”, przechodząc przez jezdnię przy zielonym świetle.

● Do szpitala w Szamotułach przewieziono kierowcę, który — jadąc z nadmierną szybkością „Fiatem” 125p — zderzył w drzewo. Wypadek zdarzył się w miejscowości Konin (gmina Lwówek, woj. poznański).

● W jeziorze Zamkowym w Wąlczu (woj. pilskie) utonął 74-letni mężczyzna, cierpiący na zaburzenia psychiczne.

● W Wieruszowie (woj. kaliskie) na ul. Wrocławskiej 4-letnia dziewczynka wbiegła na jezdnię i została potrącona przez „Wolgę”. Dziecko doznało obrażeń ciała i przebywa w szpitalu.

● Na trasie E-8 w Kostrzynie (woj. poznański), kierowca „Fiatu” 127 nie zachował należytych środków ostrożności, wjechał na pas zieleni i wyrzucił się. Pasażerka samochodu doznała obrażeń ciała i została przewieziona do szpitala. (gra)

Sprostowanie

We wczorajszej relacji z ogólnopolskiej inauguracji akcji letniej 1978 w Podgajach (woj. pilskie), z winy sprawozdawcy znalazły się nieścisłości. Zarząd Główny Związku Nauczycielstwa Polskiego reprezentowany przez ZG — Czesław Banach, po nadto w imprezie uczestniczyli komendanci chorągwi ZHP z całego kraju. Przepraszamy. (—)

P. KLIMUK I M. HERMASZEWSKI POWRÓCILI NA ZIEMIĘ

Dokończenie ze str. 1

prowadzili obserwacje wizualne i fotografowali różne rejony powierzchni Ziemi w celu zbadania zasobów naturalnych, dokonali szeregu eksperymentów technologicznych i medycznych biologicznych, przygotowanych przez naukowców i specjalistów Związku Radzieckiego i Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Między innymi w warunkach lotu kosmicznego otrzymano nowe materiały, badano wpływ nieważkości na powstawanie i rozwój kryształów półprzewodnikowych. Znaczna część badań dotyczyła problemu stworzenia optymalnych warunków dla zapewnienia podstawowych funkcji życiowych w warunkach długotrwałych lotów kosmicznych.

Czterej kosmonauci wstali wczoraj wyjątkowo wcześnie. Pobudka nastąpiła o godzinie 5 czasu warszawskiego. Kontrola systemów stacji orbitalnej, poranna toaleta, ostatnie wspólne śniadanie. Potem — ostatnie przygotowania statku transportowego do powrotu na ziemię.

Godzina 9.04. — Rozpoczął się telewizyjny seans łączności. Kamera ukazała przejście pomiędzy przedziałem aparatury naukowej „Saluta 6” a komorą przejściową stacji — hermetycznym członem, do którego z drugiej strony zamontowany jest węzeł cumowniczy. Za nim — człon połączeniowy „Sojuza-30”. W komorze przejściowej Piotr Klimuk i Mirosław Hermaszewski w towarzystwie Aleksandra Iwana czerkowa, w przedziale aparatury naukowej „Saluta” — Władimir Kowalonok. „U nas dziś na pokładzie pożegnanie — mówi dowódca orbitalnego laboratorium — „Kaukazy” zakończyli program eksperymentów naukowych i znajdują się już na progu naszego domu...”

„Wprost trudno mówić — odpowiada P. Klimuk, któremu wzruszenie dawało głos — tak przyzywaaliśmy się do chłopów. Po prostu bardzo nam dziękujemy”.

„Nu, nadajcie, rzebiata. Miak koj posadki” — to Kowalonok jeszcze raz podsuwa się do komory przejściowej i serdecznie obejmuje najpierw Klimuka, potem Hermaszewskiego. Następuje ogólna wymiana uścisków, ostatnie pożegnanie. „Dobrze było razem pracować”, „na razie — przyjaciele” — dobiegają z głośników urywane zdania.

„Kaukazy” przechodzą do „Sojuza 30”. Jeszcze chwila — i powoli zaczyna zamykać się luk oddzielający statek i stację orbitalną. Widzimy, jak od strony „Saluta” operacje tę nadzoruje inżynier pokładowy — Aleksander Iwanczenkow.

Godz. 9.07 czasu warszawskiego. Luk zamknięty — melduje W. Kowalonok. Za parę minut wrócimy na swoje stanowiska robocze.

Pożegnanie przyjaciół i towarzyszy pracy na orbicie za kończone.

Od chwili zamknięcia luku przejściowego — kontrolę nad „Sojuzem 30” przejmuje tak zwana mała sala Centrum Kierowania Lotem. Przechodzi do niej kierownik lotu — kosmonauta Aleksiej Jelisiejew, który nadzorować będzie operację lądowania.

Kolejny seans łączności — o godz. 10.33. Znowu rozlega się w przestrzeni śpiewne zawo-

łanie: „Kaukazy” ja „Zaria” — na swiaz”. „Kaukazy” informują, że w ciągu 30 minut kontrolowali hermetyczność luku przejściowego, że nie stwierdzono żadnych zmian w ciśnieniu. „Zorza” przekazuje z kolei na statek dane dotyczące rozłączenia się „Sojuza 30” i zespołu orbitalnego.

Jeszcze jedno okrażenie Ziemi. Trwa ono, podobnie jak wszystkie poprzednie, półtorę godzinę — wydaje nam się, że czas płynie coraz szybciej. Zespół orbitalny „Sojuz 29 — Salut 6 — Sojuz 30” znowu przelatują nad terytorium Kraju Rad.

W eterze słychać: „Do rozłączenia pozostało jeszcze 20 sekund, 10 sekund, 5, 4, 3, 2, 1 — start”. Godzina 12.12 czasu warszawskiego. Kilka chwil milczenia, na monitorze widzimy ukazywany przez zewnętrzną kamerę telewizyjną „Saluta 6” biały obraz „Sojuza 30” — jeszcze połączony ze stacją orbitalną. Nagle statek drga i — odepchnięty silnymi sprężynami węzła cumowniczego — powoli odpływa w głąb ekranu. Włączają się silniki naprowadzania i orientacji przyspieszając operację rozłączenia. Statek i stacja wykonują manewry na orbicie. Towarzyszy im gwar radiowych rozmów.

O godz. 12.14 rozlega się meldunek „Kaukazy”: „Stacja odchodzi w prawo i w dół”. Szybka wymiana ostatnich zdań między obu rozdzielającymi się zespołami. „Do zobaczenia!”, „Wszystkiego najlepszego, dziękujemy bardzo!”

Pożegnanie na orbicie zakończone. Rozdzielenie statków i stacji przebiegło zgodnie z programem.

O godz. 13.39 czasu warszawskiego zostaje włączony program lądowania. Napięta informacja, że wszystko przygotowane jest do lądowania. Padają krótkie dane: teren równinny, pogoda dobra, widoczność do 10 km. Szybkość wiatru do 10 metrów na sekundę. Temperatura do 25 stopni. „Wszystko za zadowolenie — dodaje Szatław — z waszej pracy przez cały czas trwania lotu. Mam nadzieję, że tak będzie również przy lądowaniu. W czwartek oczekujemy wasz w Gwiazdny Miasteczku... Wzięliśmy pod uwagę waszą doskonałą pracę — żartuje — i postanowiliśmy nie zatrzymywać was długo w Bajkonurze. Jak czujecie się Mirosław?”

„Doskonale — odpowiada Hermaszewski. Pełna zdolność do pracy. Żal było rozstawać się z przyjaciółmi na orbicie. Chcielibyśmy zostać tam jeszcze jeden — dwa tygodnie...”

„Program jest programem i trzeba go ściśle przestrzegać — zartobliwie strzela kosmonauta Szatław.”

„Na Ziemi wszystko przygotowane już do przyjęcia „Sojuza 30”. Określono precyzyjnie miejsce lądowania: 51 stopni 7 minut szerokości północnej i 67 stopni 10 minut długości wschodniej — około 300 km na zachód od Celi-nogradu.

W pełnej gotowości są samoloty i śmigłowce ekip poszukiwawczych — które zwa się tak właściwie ślady tradycji, gdyż obecnie praktycznie czekała ona w oznaczonym punkcie, do którego jak po sznurku trafia w swym kierowanym locie lądownik statku kosmicznego. Zajął już wyznaczone na te operacje miejsca statki Akademii Nauk ZSRR, które prze-kaza za pośrednictwem swych potężnych anten do centrum kierowania lotem informacje o poszczególnych fazach manewru lądowania.

Na ekranie sali CUP — jak brzmiał rosyjski skrót Ośrodka Kierowania — widoczna jest już wyraźnie jasna linia ostatniego — 126 — okrażenia „Sojuza 30”. Przechodzi nad Ziemią ognista, przecinając ją, w rejonie którego wchodzi nad Afrykę białe słońce ja na wschód od granicy libijsko-egipskiej. Od zachodu mijają Cypr, przecina Turcję i nad granicę ZSRR wchodzi w rejonie Batumi, przemieszczając się nad Morze Kaspijskie na południe od ujścia Wołgi. Urywa się w północnym Kazachstanie.

O godz. 14.44 nastąpił zapłon silnika statku, który pracuje przez 208 sekund. Potężny impuls hamowania — 130 metrów na sekundę — strąca „Sojuz 30” z orbity i statek wchodzi na trajektorię kierowaną do lądowania.

Kilka minut później „Kaukazy” wchodzi w strefę bezpośredniej łączności radiowej z CUP, za pośrednictwem której znajdują się na Morzu Śródziemnym statek „Kosmonaut Władimir Komarow”. Kosmonauci meldują, że pojazd kosmiczny utrzymuje się precyzyjnie w założonej trajektorii lotu, nie ma przeciążeń, a samopoczucie załogi jest dobre. Mjr Hermaszewski — wykończając ostatni dogodny moment — znowu wygląda przez iluminator i głośno zachwycę się wyglądem południowo-za-

chodnich wybrzeży kontynentu afrykańskiego.

Operator CUP co chwila podaje położenie „Sojuza 30”. O godz. 14.51 znajduje się on na wysokości 320 km i od miejsca lądowania dzieli go 9.800 km. Cztery minuty później wysokość 280 km i odległość od miejsca lądowania 8000 km.

O godz. 15.02 „Kaukazy” utrzymują stałą łączność z Ziemią i meldują, że zgodnie z programem nastąpiło oddzielenie lądownika „Sojuza 30” od przedziału orbitalnego i członu silnikowego. Sprawili to mikroladunki wybuchowe umieszczone w bolcach łączących 3 człony statku. Jak poinformował dzień wcześniej za sterów kierownika lotu, Wiktor Błagow, gdyby to nie nastąpiło jest jeszcze awaryjny lądunek wybuchowy, który może w razie potrzeby rozzerwać te połączenia. Oddzielenie lądownika nastąpiło na wysokości około 180 km — nad Libią.

Mjr Hermaszewski informuje Ziemię, że pojazd przelatuje nad Morzem Śródziemnym. Jeszcze chwila — i lądownik „Sojuza 30” wchodzi nad Turcję na wysokości około 100 km w gęste warstwy atmosfery. Jest godz. 15.07 pojazd wchodzi w atmosferę pod osłoną termiczną. Zaczyna się hamowanie.

O godz. 15.17 czasu warszawskiego na wysokości około 9 km otworzyła się czasza spadochronu lądownika „Sojuza-30”. Prędkość opadania 6—8 m/sek.

O godz. 15.31 czasu warszawskiego lądownik „Sojuza-30” pomyślnie wylądował w północnym Kazachstanie. Szesć minut później obaj kosmonauci wyszli z lądownika statku „Sojuz-30”. Po wyjściu odbyli pierwszą na Ziemi rozmowę z dziennikarzami.

HISTORYCZNE I NARODOWE ZNACZENIE LOTU

Mówi minister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki — prof. Sylwester Kaliski:

Zakończył się lot polsko-radzieckiej załogi w Kosmos. Wszyscy Polacy przyjęli z ulgą tę wiadomość, chociaż nikt nie wątpił w jej pomyślność.

Tak na gorąco, wśród wszystkich aspektów sprawy, na czoło wysuwa się ten, że polski obywatel kraju, który samodzielnie nie mógłby o tym marzyć, wziął udział w wyprawie kosmicznej.

Stało się to dzięki stosunkom dwóch krajów socjalistycznych, które nie mają precedensu w historii, stosunkom braterstwa i przyjaźni w rodzie nie socjalistycznej, w której Kraj Rad dzieli się swoją potężną bazą techniczną ze swoimi przyjaciółmi, i to na zasadzie bezinteresowności. Fakt ten ma ogromną wymowę w wielu aspektach.

Polska starała się wnieść swój skromny wkład do programu badawczego „Interkosmos”. Powołaliśmy Komitet Badań Kosmicznych PAN, opracowaliśmy program badań czy oraz podjęliśmy się budowy aparatury elektronicznej, laserowej, cyfrowej, pomiarowej. Nasz udział w programie kosmicznym oznacza dostęp do jego wyników, tak pomiarowych jak i praktycznych, w szczególności z zakresu łączności satelitarnej, meteorologii, geofizyki, kartografii, teledetekcji, rozpoznawania lotów i wielu innych, nie mówiąc już o szeregu cennych badaniach podstawowych.

Dla kraju Kopernika lot naszego rodaka mjr. Mirosława Hermaszewskiego w Kosmos ma znaczenie historyczne i narodowe. Dla ludowego Wojska Polskiego to powód do dumy i satysfakcji z poziomu i przygotowania jego kadry. (PAP)

Minister E. Wojtaszek zakończył wizytę we Francji

Wczoraj dobiegła końca trzydniowa oficjalna wizyta we Francji ministra spraw zagranicznych PRL Emila Wojtaszka. Tego dnia gościł on w Lyonie, głównym mieście regionu Rodan — Alpy. Rano E. Wojtaszek dokonał otwarcia nowej siedziby Konsulatu Generalnego PRL w Lyonie.

Tego dnia został opublikowany komunikat o wizycie. W czasie pobytu we Francji min. E. Wojtaszek został przyjęty przez prezydenta Valéry'ego Giscarda d'Estaing.

W czasie rozmów ministro wie spraw zagranicznych Pol-

ski i Francji podkreślili znaczenie, jakie przywiązują do tego rodzaju spotkań, będących rezultatem podpisanej w 1975 roku karty zasad przyjaźni i współpracy między oboma krajami. Wyrazili oni zadowolenie z możliwości kontynuowania dialogu polsko-francuskiego, upamiętnionego w zeszłym roku oficjalną wizytą we Francji i sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka.

Minister E. Wojtaszek zaprosił ministra Louisa de Guiringaud do złożenia oficjalnej wizyty w Polsce. Zaproponowanie zostało przyjęte z zadowoleniem. (PAP)

Egipt ogłasza propozycję w sprawie ziem okupowanych

Egipska agencja informacyjna MENA podała oficjalnie egipski „plan pokojowy” dotyczący przyszłości okupowanych ziem arabskich na zachodnim brzegu Jordanu i w strefie Gazy. Plan wzywa Izrael do zakończenia militarnej okupacji tych terytoriów i stwierdza, że ustanowienie trwałego i sprawiedliwego pokoju na Bliskim Wschodzie wymaga rozwiązania problemu palestyńskiego w oparciu o prawa narodowe Palestyńczyków i biorąc pod uwagę usprawnienia potrzebne obronne

wszystkich zainteresowanych stron.

Plan egipski zakłada najwyżej pięcioletni okres przejściowy konieczny dla przekazania władzy „w sposób zorganizowany”. Początkiem tego okresu byłoby właśnie wycofanie Izraela z wymienionych terytoriów i przejście nad nimi kontroli przez Jordanię (zachodni brzeg) i Egipt (strefa Gazy). Plan egipski nie przewiduje utworzenia niezależnego państwa palestyńskiego — przynajmniej nie w „okresie przejściowym”. (PAP)

Znowu ciężkie walki w Bejrucie

Po doniesieniach o „względnie spokojny” jak pisał w Bejrucie w nocy i nad ranem, wczoraj około południa napłynęły informacje o ponownych ciężkich walkach i

pojedynkach artyleryjskich. Walki ogarnęły rozległe obszary miasta — od portu przez centralną dzielnicę handlową po wzgórze na wschodzie Bejrutu. W mieście znowu zaczyna brakować żywności. (PAP)

W Pile Kolegium Ministerstwa Oświaty i Wychowania

Pod przewodnictwem ministra oświaty i wychowania — Jerzego Kuberskiego odbyło się w Pile wyjazdowe kolegium Ministerstwa Oświaty i Wychowania. Wzięli w nim udział przedstawiciele Głównej Kwatery ZHP z naczelnikiem ZHP — Jerzym Wojciechowskim, kuratorzy oświaty i wychowania oraz komendanci chorągwi ZHP z całego kraju. W obradach uczestniczyli również przedstawiciele władz politycznych i administracyjnych województwa pilskiego — sekretarz KW PZPR Anna Tyczyńska i wicewojewoda Bronisław Frankowski.

Uczestnicy spotkania przedyskutowali zadania oświaty w pierwszym roku wdrażania nowego systemu edukacji narodowej oraz zadania ZHP w warunkach szkoły dziesięcioletniej. Ocenił również stopień realizacji — przy udziale ZHP — programu rozwoju kultury fizycznej. (ryk)

Kolejny dzień

młodzieżowego rajdu

Rodowód ZSMP

XI Centralny Rajd ZSMP „Szlakiem zdobywców Wału Pomorskiego” przebiegający przez teren południowej woj. koszalińskiego, zbliża się do końca. 8-tysięczna rzesza uczestników imprezy pokonała wczoraj dalsze odcinki tras, zwiędzając po drodze muzea i izby pamięci poświęcone żołnierzom poległym w 1945 r. o przełamanie Wału Pomorskiego. W wielu miasteczkach i wsiach realizowała czy nie społeczne na rzecz regionu.

Głównym akcentem piątego dnia rajdu były liczne imprezy poświęcone 35 rocznicy powstania ZWM i 30 rocznicy ZMP pod hasłem „nasz rodowód”. Z ekipami wojewódzkimi spotkali się byli działacze ZWM i ZMP. (PAP)

„Mały Lotek”

LOSOWANIE I

6, 13, 14, 29, 33

LOSOWANIE II

9, 11, 18, 33, 35

Koncówka banderoli 7402

„Express-Lotek”

17, 21, 42, 46, 47

Burze nad Polską

Wczoraj około godz. 20 przeszła nad Warszawą silna burza połączona z wyładowaniami atmosferycznymi. W ciągu kilkunastu minut silna deszcz przelotnie zupełnie widać. Ulicami płynęły potoki wody.

Była to jedna z wielu burz, które nawiedziły w środę Polskę. Strefa burzowa rozciągała się z południowej części kraju aż na północno-wschód przez Racibórz, Katowice, Częstochowę, Lublin, Warszawę, Miawę i Białystok.

Wystąpiły także rzadkie o tej porze roku — opady gradu. Sześć godzin intensywne opady gradu wystąpiły w Białej Podlaskiej, gdzie w krótkim czasie jezdnie i chodniki pokryły się białą powłoką. Bryki lodu wybiły szyby w oknach, a nawet pokaleczyły kilka osób. (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie na ogół duże, okresami przelotne opady deszczu.

Temperatura maksymalna od 18 do 20 stopni, minimalna od 10 do 11 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków południowo-zachodnich.

Wczoraj o godz. 19 zanotowano w Kaliszu 18 stopni, w Koninie, Lesznie, Pile i Poznaniu — 21 stopni; ciśnienie 746,5 mm.

Zdjęcie: Dział informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPOŁECZNEJ WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”: POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19.

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-955 Poznań.

Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsterowicz, Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofia, Zbigniew Szumowski.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączą wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85.

Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31.

Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Koszka—Poznań

Prenumerata: wplaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł).

Indeks nr 35029

J-18

Oszczędzanie dotyczy wszystkich

Energetyka i jej napięcia

Już po raz kolejny w ciągu roku problemy zaopatrzenia kraju w energię elektryczną były tematem rozpatrywanym na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR. To szczególne zainteresowanie sprawami energetyki wynika z faktu, iż jej rozwój stał się ostatnio jednym z podstawowych czynników, decydujących o dalszym postępie gospodarczym i o możliwościach sprawnego wykonywania rosnących zadań społeczno-ekonomicznych.

O zależności tej trzeba pamiętać zawsze — na długo przed tak zwanymi zimowymi szczytami energetycznymi, kiedy to zapotrzebowanie na energię osiąga najwyższy poziom i kiedy też (jak w roku ubiegłym) energetyka boryka się z największymi kłopotami.

Bieżący rok nie jest pod tym względem łatwiejszy. Według ocen specjalistów, elektrownie będą musiały dostarczyć ponad 116 mld kWh energii, czyli o około miliard kWh więcej niż zakładał plan roczny. Jednocześnie przewiduje się, iż w okresie jesienno-zimowym szczytowe zapotrzebowanie na moc energetyczne rozbudowywanego przemysłu i gospodarki komunalnej będzie o około 1500 MW większe niż w 1977 roku. Jest to wprawdzie przyrost potrzeb nieco wolniejszy od ubiegłorocznego, ale i tak bardzo wysoki i trudny do zaspokojenia.

W tej sytuacji — jak podkreślono na posiedzeniu Biura Politycznego — szczególne znaczenie ma terminowa realizacja napiętych zadań inwestycyjnych w energetyce. Plan przewiduje uruchomienie do końca bieżącego roku nowych bloków o łącznej mocy 2470 MW, czyli więcej niż kiedykolwiek.

W roku bieżącym mają jeszcze rozpocząć produkcję 2 bloki po 200 MW w Rybniku, 2 bloki 200 MW w siłowni „Jaworzno III” oraz 2 turbopospy o łącznej mocy 250 MW w elektrowni szczytowo-pompowej „Porąbka-Zar”. Ponadto w IV kwartale br. powinien być uruchomiony blok o mocy 500 MW w Koźlenicach. Plan inwestycyjny przewiduje jeszcze uruchomienie szeregu nowych bloków ciepłowniczych w elektrociepłowniach i kotłowniach.

Budowa tych obiektów przebiega jednak z dużymi trudnościami. Mimo przyznanego priorytetu, stopień zaawansowania inwestycji w elektrowniach jest niższy od średniej krajowej i grozi niewykonaniem planu. Dotyczy to zwłaszcza siłowni koźlenickiej oraz elektrociepłowni w Rybniku, gdzie już opóźnionych jest wiele robót. Przyczyną tego były braki w dostawach materiałów (m. in. kruszywa, stali, kabli, armatury, farb i materiałów izolacyjnych), niedostateczny potencjał wykonawczy oraz nieterminowe dostawy maszyn i urządzeń (głównie młynów węglowych). Odrobienie tych założeń jest sprawą niezwykle ważną. Wymagać to będzie pełnej mobilizacji załóg budowlanych oraz wzmocnienia dyscypliny w wywiązywaniu się ze swoich zobowiązań wszystkich kontrahentów inwestycyjnych energetyki. Sprawa ta, jest tym istotniejsza, że ponad połowa nowych bloków będzie przechodziła próby eksploatacyjne w końcu roku, a więc już w okresie szczytowych obciążeń.

Niemniejsze znaczenie przywiązuje się do kampanii remontowej, którą w bieżącym ro-

ku objęto 85 procent urządzeń wytwórczych elektrowni i elektrociepłowni (o łącznej mocy prawie 16 000 MW). I w tym jednak przypadku — warunkiem terminowego i pełnego wykonania zadań remontowych jest poprawa dyscypliny dostaw części zamiennych, m. in. do młynów węglowych, urządzeń nawęglania, pomp, wentylatorów oraz silników elektrycznych dużej mocy. Zależać będzie od tego sprawność i jakość remontów oraz powodzenie wieloletnich programów modernizacyjnych realizowanych w energetyce. To zaś z kolei wpłynie na pracę elektrowni w najtrudniejszych miesiącach zimowych. Warto bowiem podkreślić, iż zmniejszenie awaryjności bloków tylko o 1 procent mocy osiągalnej (tyle przewiduje tegoroczny plan) — pozwoli w okresie szczytu energetycznego na zwiększenie mocy dyspozycyjnej naszych siłowni o około 200 MW.

Wysiłkowi inwestycyjnemu i remontowemu towarzyszyć musi racjonalniejsza i oszczędniejsza gospodarka energią i paliwami u każdego odbiorcy. Równie ważnym bowiem problemem jest też zgromadzenie niezbędnych zapasów węgla kamiennego, węgla brunatnego oraz oleju opałowego przed szczytem zimowym. Już dziś wysiłkiem górników i kolejarzy rozpoczęto zwiększone dostawy paliw do elektrowni i elektrociepłowni tak, aby zgromadzić do końca września na przykład około 4 mln ton miału energetycznego. Wielkość tych zapasów będzie jednak zależna od oszczędności energii w ciągu całego roku tym bardziej, że mieliśmy do połowy maja przedłużony sezon grzewczy i przez to zużyliśmy w energetyce ponadplanowo około 1,5 mln ton węgla.

Licząc się z ewentualnością niedostatku mocy elektroenergetycznej w następnym szczycie zimowym, już więc teraz w zakładach przemysłowych i w całej gospodarce trzeba podjąć takie działania oszczędnościowe, które umożliwią w sposób najbardziej efektywny wykorzystanie naszego — wcale niemałego — potencjału energetycznego.

Znaczne oszczędności można uzyskać przesuwając na przykład w przemyśle czas wykonania remontów niektórych, najbardziej energochłonnych, urządzeń na okres zimowy. Spore efekty dałoby także przesunięcie w przemyśle części zadań produkcyjnych z drugiej na trzecią zmianę oraz większa gospodarność w zużywaniu energii przez odbiorców komunalnych i prywatnych. Oprócz tego przewiduje się ewentualne zastosowanie w stosunku do niektórych odbiorców uspołecznionych ograniczeń w poborze mocy, ale w takim stopniu, aby nie zakłóciło to normalnego rytmu pracy i produkcji.

Wszystkie te środki, a więc terminowe inwestycje, sprawny przebieg remontów oraz oszczędna gospodarka energią — powinny uchronić nas przed koniecznością dokonywania awaryjnych wyłączeń odbiorców. Nikt bowiem nie powinien być pozbawiony dopływu prądu. Trzeba jednak pamiętać, iż w równym stopniu zależy to od producentów energii elektrycznej, jak i od wykonawców inwestycji, dostawców maszyn i urządzeń dla elektrowni, a wreszcie — od wszystkich jej użytkowników.

SŁAWOMIR POPOWSKI

od nas ZALEŻY

Co roku zgłasza się tysiące nowych pomysłów, usprawniających procesy techniczne i technologiczne, przynoszących duże korzyści ekonomiczne; pod warunkiem, że objęte są ochroną patentową. Zdarza się, że różni ludzie pracują nad tym samym wynalazkiem. Od ośrodków ochrony patentowej zależy, aby pomysłodawcy nie pracowali na darmo, nie ponosili ryzyka merytorycznego i prawnego, muśz więc śledzić kto i co w danej dziedzinie już wymyślił, aby nie naruszyć cudzych praw wyłącznych, a jednocześnie chronić własne.

Od nas zależy selekcjonowanie tego, co już zostało wymyślone w kraju i na świecie, by nie podejmować jało-

wej i kosztownej pracy. A trzeba wiedzieć, że nawet jed- na dodana śrubka w nowym opatentowanym urządzeniu uniemożliwia jego wdrożenie i prowadzi do konsekwencji cywilno-prawnych, bo narusza cudze prawa wyłączne.

Naszym celem jest uzyskanie jak największej liczby oryginalnych rozwiązań. Giełdy pomysłów w zakładach pracy dowodzą, że wynalazczość pracownicza jest ogromna, niestety, wiele wartości nie jest ekonomicznych i z kraju ucieka, bo ludzie nie patentują swoich wynalazków, a potem korzysta z nich zagranica.

Nasze działania dotyczą brzozy Inniarskiej — od problemów agrotechnicznych do przedziałniczych włącznie. Nasz ostatni patent, to wynalazek dotyczący wytwarzania z cząstek lignocelulozowych, zwłaszcza paździerz, płyt, odpornych na działanie ognia, wody i grzybów. Mają one zastosowanie w wyposa-



Fot. — H. Kamza

żeniu statków i w kopalnic-
twie.

Mówił JERZY CHRZA-
NOWSKI, kierownik Ośrod-
ka Ochrony Patentowej w
Instytucie Krajowych Włó-
kien Naturalnych w Pozna-
niu. (zd)

Wąska droga wdrożeń

Bojaźń przed ryzykiem?

Nie trzeba być wybitnym ekspertem, wystarczy do- kładnie czytać gazety, by mieć jasność, że najsłabszym punktem styku nauki i prak- tyki są tak zwane wdrożenia, czyli stosowanie na skalę prze- mysłową tego, co obmyślił naukowcy. Co twierdząc, nie pretendując do miana odkryw- cy; zjawisko zostało zauwa- żone dawno, a na ostatnim Ple- num KC, poświęconemu mu wie- le wnikliwej uwagi.

Oczywiście, nagminność nie jest równoznaczna z powsze- chnością. Były więc i są takie zakłady, w których nowa myśl naukowo-techniczna sprawnie toruje sobie drogę z laborato- rium czy biura konstrukcyjnego do hali fabrycznej. Ale na ogół idzie to dość opornie i śla- mazarnie: piętrzą się proble- my, oceniane jako „nie do prze- bycia”.

Słabym ogniwem jest niewąt- pliwie materiałno-techniczna baza, umożliwiająca prace wdrożeniowe. Cóż z tego, że na deskach pow- staje znakomity projekt nowej maszyny, kiedy często nie ma możliwości jej skonstruowania w sensie fizycznym, choćby w kilku egzemplarzach dla przeprowadze- nia próby i testów? Pół biedy, gdy rzecz jest mała — wtedy sami projektanci w pocie czoła, dzięki twórczym zapalowi, chałupniczy- mi metodami robią prototyp. Jest to jednak znacznie trudniejsze, gdy w grę wchodzi większa ma- szyna i urządzenia.

Rysuje się więc konieczność znacznie lepszego wyposażenia całej gospodarki w sieć zakła- dów doświadczalnych i proto- typowych, przeprowadzających próby i przygotowujących se- ryjną produkcję nowych opra- cowań. Nie uważam jednak, by dla usprawnienia wdrożeń mia- ła to być sprawa decydująca. Główną słabość widzę gdzie indziej, a podpowiedzieli mi ją w niejednej rozmowie lu- dzie bezpośrednio zaintereso- wani.

Działacze bardzo często sta- wiają naukowcom zarzut ode- rwania od rzeczywistości. „Oni dają pomysły całkiem nieprzy- datne, albo niewykonalne” — powiadają. A na to zawodowi nosiciele innowacji: „im, w przemyśle w ogóle nie zależy na nowoczesności i gdy dosta- ją coś nowego — przede wszy- stkim szukają trudności”. Otóż w całkiem niepozornych słó- kach „oni” oraz „im” — do- strzegam jądro problemu.

Na pozór obu boczającym się stronom można przyznać wiele racji. Na całość naszej myśli nau- kowo-technicznej składają się prze- cię nie tylko pomysły wspaniałe i bardzo dobre, ale także słabe i całkiem nieudane z g o s p o d a r- czego punktu widzenia. Akcen- tuje optykę ponieważ w naukach użytkowych, a więc stosowanych — ekonomiczna opłacalność, czy szerzej — ekonomiczny sens no- wości powinien być jednym kry- terium oceny przydatności. Zda- wałoby się, że coś trudnego obli- czyć opłacalność... A jednak ko- mórki naukowo-techniczne na- szych fabryk mają wiele nauko- wych opracowań, których albo jeszcze, albo już nie można czy- teć nie warto wdrażać. Błąd w liczeniu wynika z tradycyjnie in- nego podejścia do nowości teore- tyki i praktyki. Tradycja rzecz- ważna, więc przyjdzie jeszcze do niej wrócić.

Spójrzmy jednak na sprawę od drugiej strony i bądźmy sprawiedliwi: w fabrycznych archiwach spoczywa również wiele dobrych, a niezrealizo- wanych naukowych pomys- łów. Pomysłów, które zapo- wiadają miliardy oszczędności i zysków — także dewizowych — a które nie przyniosły nic, lub tyle co kot napłakał, kie- dy wdrożono je po niewczasie. I tu także nastąpił błąd w li- czeniu. Wielu, jeśli nie więk- szość działaczy prowadzi bo- wiem rachunki bieżące, nie zaś perspektywiczne.

Te klasyczne i jakże odmi- enne sytuacje mają jeden punkt

wspólny. Ten mianowicie, że wieści o chybionych pomy- ślach naukowców oraz kunkta- torstwie menadżerów rozcho- chą się lotem błyskawicy w obu środowiskach i siłą rze- czy prowadzą do uogólnień, których produktem niejako fi- nalnym jest — owe „oni” tu- dzież „im”. Z biegiem czasu sfrustrowani naukowcy widząc nieprzydatność swych starań — sami sobie podświadomie obniżają poprzeczkę wymagań, zaś działacze — z góry pod- chodzą sceptycznie do nowych opracowań.

I w ten oto sposób utrwała- ła się tradycja dwóch światów: naukowego i prak- tycznego. Tradycja szkodli- wa dla obu stron, a dla nas — wszystkich. Najwyższa przeto była pora zrozumieć, że takie dwa świa- ty nie istnieją, że wszelkie roz- wężania o długości drogi od pomysłu do przemysłu są cał- kiem jałowe, bo tu nie powin- nien istnieć żaden dystans lecz obopólnie korzystna jed- ność.

O konieczności zintegrowania nauki i praktyki mówiło na ostat- nim Plenum KC PZPR dostatecz- nie wiele osób i brzmiało to w pełni przekonująco, by nie udo- wadniać rozwekliwości celowości- takiego procesu. W gruncie rzeczy nie trzeba nawet poszukiwać form organizacyjnych. W ubiegłych la- tach powstała pewna liczba jedno- stek naukowo — przemysłowych (choćby w przemyśle elektro- maszynowym), osiągnięte wyniki mówiące same za siebie. Dobre formy organizacyjne, a także wspomniana baza materiałno- tech- niczna to jednak za mało, by nau- kę i przemysł przekształcić w sprawnie działającą — jak to określa prof. dr Sylwester Kalicki — pompę ssąco-tłoczącą.

Do tej konieczności trzeba także przekonać ludzi, a to

Dokończenie na str. 4
TOMASZ JEZIORAŃSKI

Coraz częściej, i słusznie, mówi- my o potrzebie ochrony śro- dowiska, a więc powietrza przed zanieczyszczeniem, rzek i akwe- nów przed ściekami przemysłowy- mi, lasów przed niechlujstwem i wandalizmem, miast przed spalini- mi motoryzacyjnymi... Zbyt rzadko natomiast zastanawiamy się nad tym, że niejednokrotnie sami — bezmyślnie (a niestety, bywa i tak, że z pełną świadomością) — utrud- niamy życie najbliższemu otoczeniu; zatem również działamy na szkodę środowiska. Hałas — bo o nim mo- wa — bombarduje nasz ustrój ner- wowy, choćbyśmy chwilowo nie zdawali sobie z tego sprawy. Cza- sem do tego stopnia przywykamy do hałasu, że zauważamy go dopie- ro wówczas, gdy ustanie. Stwierdza- my wtedy z ulgą: „ach, jaka cisza!”.

Jeśli jednak ktoś ma wrażliwe uszy... Prośby o pomoc w ucieszeniu hałasów otrzymujemy od czy- telników często — telefonicznie, li- stownie. Spośród kilkudziesięciu wybraliśmy najbardziej typowe.

● W kamienicy zamieszkuje 37 rodzin, w tym ludzie, pracujący na różnych zmianach oraz osoby starsze, szczególnie zaniepokojeni. Nie mogą tego zrozu- mieć dzieci trzech lokatorów, które do hałasów zabaw na małym podwórku zapraszają jeszcze rówieśników z innych kamienic. Interwencje u rodziców nie

Człowiek i środowisko

Proszę nieco ciszej...

skutkują. Matki te uważają, że dzieciom wszystko wolno...

● Na niewielkim podwórku domu, w którym mieszkamy, posiadacze motocy- kli naprawiają je, powodując hałas. Warkot „przegazowywanych” motorów jest nie do zniesienia. Ponadto jeden z lokatorów przy otwartych oknach gra na pełen głos na paterfonie. Można zwario- wać...

● Ściany są takie, że słychać przez nie wszystko: wyjące psy, nastawione bardzo głośno radio i telewizory. Kłó- nie i krzykliwe prowadzone rozmowy, nocne wołania o otwarcie bramy i wrza- ski bawiących się pod oknami bloku dzieci. Ratujcie...

● Jak nie jeden sąsiad to drugi ciągle coś w mieszkaniu remontują, a my bez- ustannie (czasem nawet późno w noc) musimy wysłuchiwać stuków, rozlegają- cych się w całym pionie.

● Najgorsze są niedzielne poranki — człowiek raz na tydzień chciałby trochę dłużej pospać, ale nie pozwalają wy- cieczkowie, zapuszczający motory, zwolujący klaksonami znajomych, gło- śno rozprawiający przy samochodach. Je- żeli do tego dodać późnonocne rozmowy wracających do domów w stanie „nieważkości” osób — sen z soboty na niedzielę zawsze bywa zakłócony i kró- tki niż w inne noce.

● O świecie budzą nas roznosiące

mięka, których zupełnie nie przejmują, że ogół ludzi o tej porze powinien wy- poczywać przed pójściem do pracy. A jak ta praca może wyglądać, jeśli czło- wiek jest niedospany?

● Konwojenci, przywożąc do pobi- lskiego sklepu mleko zachowują się tak głośno, że nawet zamykanie na noc okien nie pomaga, bo „umarłego by obudzi” trzaskaniem pojemnikami i krzy- kliwymi rozmowami. Są oni pewnie zda- nia, że jeśli sami nie śpia, to i inni mo- gą nie spać.

● Pracując na nocnej zmianie i mam tak dokuczliwie hałasliwych sąsiadów, że nie ma dnia, żeby mnie parokrotnie nie budziły trzaskaniem drzwiami, ra- diem, krzyżowaniem na dzieci (o ich pla- czech już wolę nie mówić). Gdy napi- szcie w „Głosie”, którego jak wlem również za czytelnikami, może wreszcie uświadomila sobie, że także w dzień na- leży szanować ciszę i spokój tych, któ- rzy muszą nocami pracować, to może poskutkuje...

● Od świtu do późnej nocy z prowiz- yorycznej „zajeźdni” pod naszymi okna- mi dochodzą hałasy zapuszczanych silni- ków autobusowych, warkot motorów itp. Ogłosy, zakłócające ciszę.

● „Cichobieżne” windy są z mora- mieszkających bloku. Ruszają i zatrzymu- ją się na piętrach z hałasem, przypomi- nającym warkot jadącego czołgu. Nie do wytrzymania...

● Sasiadująca z domem, w którym mieszkamy, pralnia niemożliwie hałasu- je w godzinach od 6 do 22. Wszyscy, łącznie z dziećmi, są znerwicowani.

● Magazynów pilnuje w nocy stróż, którego pies „oszczekuje” każdego ulicz- nego przechodnia, budząc nas wielokrot- nie w ciągu nocy...

● Bar jest wynajmowany na przyjęcia weselne i tylko krótko po wydrukowa- niu w „Głosie” naszej skargi na cało- nocne hałasy oraz zapewnienie dyrekcji — było lepiej. Teraz znów do 4 rano z so- boty na niedzielę nie ma mowy o spa- niu.

● Nasza z mora jest pobliski klub osiedlowy z „głośnym uderzeniem”. Prośby i protesty w administracji nie skutkują...

W każdej ze skarg starał się uzyskać „wyciszenie” zakłóceń spo- koj, odwołując się (co powinni bez- pośrednio — nie zaś poprzez redak- cję — uczynić zainteresowani) do osiedlowych administracji i komite- tów, dyrekcji zbyt głośnych placó- wek, wydziałów gospodarki prze- strzennej i ochrony środowiska, lub do organów MO. Niejednokrotnie pomagało przypomnienie przepisu

artykułu 51 kodeksu wykroczeń, w którym jest mowa, że kto krzykiem, hałasem, czy innym wybrzykiem za- klóca spoczynek nocny — podlega karze aresztu do 2 miesięcy, grzyw- ny do 3000 zł albo karze nagany.

Trudniej egzekwować ciszę w dzień, ale i wtedy można wystąpić np. do Państwowego Inspektora Sa- nitarnego o przeprowadzenie badań nasilenia i stopnia hałasów, wywo- lywanych np. przez jakiś warsztat lub urządzenia mechaniczne. Jeśli natężenie odgłosów przekracza do- puszczalne normy — może nastąpić zakaz używania go, albo nawet zamknięcie warsztatu.

W wielu jednak przypadkach (je- śli nie mamy do czynienia ze złośli- wością) wystarczy uzmysłowienie sprawcom hałasów, że uderzenia drzwiami, donośne rozmowy, „roz- puszczenie” odbiorników, chodzenie w mieszkaniu w drewniakach, za- puszczanie pod oknami motoru itp. — stanowi bardzo dokuczliwą dla otoczenia uciążliwość.

Dlatego trzeba o tym przypomi- nać, odwoływać się do zrozumienia i apelować o czynne włączenie się wszystkich do ochrony środowiska człowieka, także w dziedzinie bro- nienia go przed hałasem.

ZDZISŁAW KANDZIARA

Spotkanie z poznańskimi delegatami



Pod hasłem „O antyimperialistyczną solidarność, pokój i przyjaźń” odbędzie się 28 lipca do 5 sierpnia w Hawanie XI Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów. Na tym międzynarodowym forum postępowej młodzieży ze 125 państw, nasz kraj reprezentować będzie 450-osobowa delegacja oficjalna oraz kilkusetosobowa grupa turystyczna. Przed odjazdem do stolicy Kuby delegaci przebywać będą na zgrupowaniu rozpoczynającym się za kilka dni w stolicy.

O formach przygotowań młodych woj. poznańskiego do „Hawany 78” mówiono w czasie wczorajszego spotkania młodzieży w gmachu KW PZPR w Poznaniu. Przewodniczący Rady Wojewódzkiej FSZMP — Tadeusz Kuraś podkreślił pełne i powszechne zaangażowanie młodych przed festiwalem, przeja-

wiające się m. in. w licznie zorganizowanych seminariach i sesjach oraz w gromadzeniu funduszu festiwalowego, którego wysokość sięga obecnie w Poznaniu 357 000 zł. Województwo poznańskie reprezentować będzie w stolicy Kuby łącznie ponad 30 młodych ludzi — oprócz oficjalnych delegatów będą to członkowie grupy plastycznej „Od Nowa”, że glarze, turyści oraz laureaci ogólnopolskich konkursów. W przededniu wyjazdu na zgrupowanie do stolicy, przedsta-

wiciele poznańskiej młodzieży poinformowali o swych zamierzeniach związanych z festiwalem. W imieniu kierownictwa wojewódzkiej instancji partyjnej życzenia udanego pobytu i owocnych obrad służących sprawie pokoju i postępu na świecie, złożył sekretarz KW PZPR — Bogdan Waligórski. (wig)

Na zdjęciu: grupa delegatów województwa poznańskiego na festiwal hawajski.

Fot. — R. Królak



Wręczenie nagród

Dokończenie ze str. 1

mitet Osiedlowy „Dąbrowa” w Łodzi.

Wręczenia tytułów oraz nagród dokonali: Henryk Jablonski, sekretarz KC PZPR — Zdzisław Żandarowski, wiceprzewodniczący OK FJN Wit Drapich, minister administracji gospodarki terenowej i ochrony środowiska — Maria Milczarek.

W czasie spotkania przemówienie wygłosił przewodniczący Rady Państwa.

Dziesięciokrotnie organizowane współzawodnictwo miast o tytuł „Mistrza gospodarności” pozostawia poza swym zasięgiem miasta o większej liczbie mieszkańców, a więc o bardziej złożonej strukturze, innymi metodami i w innych formach zmuszonych rozwiązywać swoje problemy. Toteż ogłoszenie w 1976 roku nowego konkursu dla samorządów mieszkaniowych przedłużeniem dotychczasowych działań, zmierzających do rozwoju aktywności obywatelskiej w mieście zamieszkania — powiedział m. in. mówca.

Składając serdeczne gratulacje laureatom obu konkursów, powinniśmy zarazem zwrócić wzięcie myśli ku wszystkim ich uczestnikom. Wszędzie bowiem, gdzie podjęto szlachetną rywalizację między miastami i samorządami mieszkaniowymi, osiągnięto cenne, godne uznania rezultaty. Wszelkie, zarówno wyróżnienia, jak i ci, którzy jeszcze w tym roku nie znaleźli się na zaszczytnym liście laureatów, przez samo uczestnictwo we współzawodnictwie — wygrali.

W imieniu sądu konkursowego serdeczne gratulacje złożył przedstawicielom nagrodzonych miast i osiedli miejskich sekretarz OK FJN — Witold Jarosinski. (PAP)

SPORT-SPORT

Kajakarstwo

Regaty 50-lecia PZK na Malcie

W lipcu mija 50-lecie polskiego kajakarstwa. Przedstawiciele tej dyscypliny sportu dostarczali swym sympatykom przez wiele lat sporo powodów do radości zdobywając trofea na Igrzyskach Olimpijskich, mistrzostwach świata, licznych imprezach międzynarodowych. W połowie lipca odbędzie się uroczystości związane z jubileuszem naszych kajakarzy, a jedną z głównych imprez będą międzynarodowe regaty kajakowe w Poznaniu.

W dniach 8-10 lipca odbędzie się w Poznaniu regaty młodych kajakarzy o puchar „Przyjaźni”. Udział w tej imprezie zapowiedzieli najlepsi kajakarze, zaliczani do światowej czołówki. Następnego dnia, w sobotę i niedzielę — trwać będą regaty 50-lecia Polskiego Związku Kajakowego. Również w tej imprezie zapowiedzieli udział najlepsi kajakarze świata, reprezentanci 21 państw. Poznańska impreza zapowiada się bardziej ciekawie niż nieodległe mistrzostwa świata. W mistrzostwach świata startować bowiem może jedna osoba z każdego kraju. W imprezie

PZK w Poznaniu będą startowały po dwie osoby zagrajone, a o sile reprezentantów ZSRR, NRD, Rumunii, Węgry czy Belgii nie trzeba nikogo przekonywać. W regatach na Malcie ponadto mają wystąpić kajakarze Włoch, ze słynnym Oreste Perri, a także m. in. Japończycy, Australijczycy, Hiszpanie. Wezmą w niej również udział wszyscy najlepsi polscy kajakarze.

Poznańskie regaty będą stanowiły dla polskich kajakarzy jeden z głównych sprawdzianów przed sierpniowymi mistrzostwami świata, które odbędą się w Belgradzie. Polacy bardzo starannie przygotowywali się do tej imprezy. Zda niem trenera kadry, Andrzeja Niedzielskiego celem startów Polaków w stolicy Jugosławii będzie nie tylko utrzymanie pozycji w ścisłej czołówce światowej, ale i powiększenie dorobku z poprzednich mistrzostw świata. W ubiegłym roku Polacy na mistrzostwach świata w Panszwelie zdobyli sześć medali, w tym dwa tytuły mistrza świata. (PAP)

W pierwszym meczu kontrolnym

Lech — Zawisza 2:2

W swoim pierwszym meczu towarzyskim na Debecu, I-ligowy piłkarz Lecha uzyskał wynik remisowy z Zawiszą Bydgoszcz 2:2 (1:1).

Bramki zdobyli — dla Lecha: Kasalik w 13 min., Jurek w 63 min. Dla Zawiszy: Cirkowski w 15 min. i Sierant w 68 min.

Lech wystąpił w następującym składzie: Turek — Gut (od 46 min. Barczak). Galas, Woliński, Justek — Kasalik (od 46 min. Nanierala), Nowak, Milewski (od 46 min. Szewczyk), Piekarczyk, Krakowski, Chojnacki (od 46 min. Szpakowski).

Już do tradycji należy, że swój pierwszy mecz w ramach przygotowań do rozgrywek mistrzostw Lech rozgrywa z Zawiszą Bydgoszcz. Przed rokiem lechici na tym samym boisku odnieśli zwycięstwo 2:0, tym razem zre-

misowali. Ale nie wynik był sprawą najważniejszą. Gdyby chodziło o samo zwycięstwo, być może trener Kopa nie ustawiłby na środek obrony mało doświadczonych Galasa i pomocnika Wolińskiego, a w ataku obrońcy Piekarczyka. Szkoleniowcom Lecha chodziło o sprawdzenie kilku zawodników — jak grają na nietypowych dla siebie pozycjach.

Obie bramki lechici strzelili głową, a ich zdanie popierało nie zostało szybkimi akcjami skrzydłami i dośrodkowaniami w wykonaniu najbierw Milewskiego, potem Szpakowskiego. Niewiele dobrze można powiedzieć o samej grze. W poczynaniach obu zespołów widać było braki w obsadzie z bicia. Wielokrotnie akcji przewidywanych środkiem boiska, kończyła się na przedpolach obu drużyn. (kar)

Harcerska stanica w Ostrowcu



Jak pisaliśmy, 4 lipca w województwie pilskim odbyła się ogólnopolska inauguracja tegorocznej akcji letniej dla dzieci i młodzieży. Między innymi harcerzom przekazano do użytku siedem sianic na terenach Wału Pomorskiego, gdzie w ostatnich miesiącach wojny toczyły się krwawe walki. Na zdjęciu: kombatan ci przekazują grupie harcerzy pamiątkową tablicę na terenie stacji w Ostrowcu.

Fot. — R. Królak

Rośnie postęp i zamożność

Dokończenie ze str. 1

skie bowiem dysponuje 12,9 procenta zespołowych użytków rolnych, dając z tego areału 18,9 procenta produkcji towarowej.

Duże znaczenie dla wzrostu aktywności społeczno-gospodarczej tego sektora rolnictwa ma sprzyjający klimat polityczny. Liczba spółdzielców stale powiększa się o wielu młodych dobrych rolników, którzy we wspólnym działaniu widzą lepszą przyszłość własnych rodzin i postępu rolnictwa. W ciągu minionych dwóch lat areał, będący we wspólnym władaniu wzrósł o 16 procent, na stały też korzystne zmiany w strukturze zasiewów i wysokości plonów, a także wzrost pogłowia bydła, trzody chlewnej i owiec. Małe zespołowe gospodarstwa połączyły się w wielkotowarowe rolnicze kombinaty spółdzielcze. Znaczące osiągnięcia odnotowuje się w rozwiązywaniu problemów społecznych, bytowych i kulturalnych.

Spółdzielnie produkcyjne nie osiągnęły jeszcze pułapu możliwości rozwojowych. Istnieje 7 gmin (Buk, Grodzisk, Gniezno, Łubowo, Mieścisko, Nowe Miasto i Suchy Las), gdzie dotychczas nie działa żadne spółdzielcze gospodarstwo; w innych zaś dostrzegają się wiele nie wykorzystanych możliwości produkcyjnych, różnicowa-

ny poziom gospodarowania i wyposażenia w nowoczesne środki produkcji.

W dyskusji wskazywano na słabe strony w działalności spółdzielni, podkreślając znaczenie wykorzystania budynków inwentarycznych dla dalszego wzrostu pogłowia i konieczność powiększania oraz racjonalnego wykorzystania własnej bazy paszowej, na doskonałenie agrotechniki i wzrost roli samorządu.

W dyskusji zabrał też głos wicepremier Józef Tejchma wyrażając w imieniu Komitetu Centralnego partii oraz rządu uznanie dla coraz sprawniejszej działalności zespołowej gospodarki, postępu produkcyjnego we wszystkich podstawowych działach. Zwrócił też uwagę na konieczność ściślejszego powiązania RSP ze środowiskiem chłopskim. Stwierdził też, iż rozwój uspołecznionego rolnictwa w Polsce nie może się dokonywać na drodze likwidacji gospodarstw chłopskich, lecz na jej przeobrażeniu w gospodarkę kolektywną.

Zebrań dokonali wyboru 31 członków i 4 zastępców Rady WZRRP oraz wybrali 24 delegatów na Krajowy Zjazd RSP, który odbędzie się pod koniec bieżącego roku. (zd)

Nowy zeszyt

„Przeglądu Zachodniego”

Najnowszy zeszyt „Przeglądu Zachodniego” (nr 1/1978) poświęcony jest głównie prezentacji materiałów wygłoszonych w czasie międzynarodowej sesji naukowej zatytułowanej „Polityka mocarstw zachodnich wobec problemu niemieckiego w latach 1945-1949”, która odbyła się w Poznaniu w grudniu ubiegłego roku. Jerzy Krasuski dokonał oceny polityki czterech mocarstw wobec Niemiec w pierwszych latach powojennych. W artykule radzieckiego uczonego W. K. Wolkowa znajduje czytelnik omówienie problemu niemieckiego w polityce Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii w ostatnich latach drugiej wojny światowej. Longin Pastusiak zajmując się zagadnieniem odbudowy imperializmu niemieckiego przez USA, Włodzimierz T. Kowalski — stosunkiem Polski do polityki mocarstw zachodnich w kwestii niemieckiej, a Jerzy Sulek — stosunkiem Niemiec do polityki okupacyjnej mocarstw zachodnich w omawianym okresie.

T. J. Grigorjane z Moskwy omawia kształtowanie się systemu układów między Związkiem Radzieckim a krajami demokracji ludowej w Europie w latach 1945-1947. W dziale „Artykuły” Zbigniew Mazur prezentuje stanowisko Wielkiej Brytanii wobec podziału Niemiec w okresie drugiej wojny światowej, zaś Jerzy Kozłowski — dz „alność koła „Kreisauei Kreis” — odłamu niemieckiej opozycji prawicowej w III Rzeszy. „Przegląd i komentarze” poświęcone są tym razem kronikarskim notom zapisów wizyty kanclarza federalnego RFA Helmuta Schmidta w Polsce w listopadzie ubiegłego roku. (Zr)

Dla kandydatów na studentów

Jak się uczyć

Na półkach księgarskich ukazało się drugie wydanie książki Józefa Orczyka poświęconej metodom pracy umysłowej. Autor, pracownik naukowy Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, adresuje swoje uwagi głównie do słuchaczy pierwszego roku studiów, polecając im przestrzeganie takich reguł studiowania, które są najbardziej korzystne w stosunku do nakładu sił i czasu.

Czytelnik znajduje tu odpowiedź na pytanie, co to jest uczenie się, jakie czynniki wpływają na ten proces oraz jakie znaczenie ma organizacja planowego uczenia się. Kandydatów na studentów zainteresują spostrzeżenia autora na temat egzaminów i sposobów przygotowania się do nich, praktyczne rady o korzystaniu z katalogów bibliotecznych, efektywnym czytaniu i pisaniu referatów. Ostatni rozdział zawiera szczegółowe uwagi dotyczące uczenia się języków obcych, matematyki oraz podstaw ekonomii. (Zr)

*) Józef Orczyk: „Zarys metody pracy umysłowej”, Warszawa — Poznań 1978, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, wydanie II, stron 77, cena zł 10.

Zmiana lidera w Tour de France

W kolarskim „Tour de France” nastąpiła zmiana lidera. Po szóstem etapie, liderem wyścigu został Holender Gerrie Knetemann — 29:34,35, który wyprzedził Klausa Petera Thälera (RFN) o 21 sek i Belga Josefa Bruyera o 40 sek. Zwycięzca szóstego etapu z Mazy do Polliers (182 km) został Irlandczyk Sean Kelly. (PAP)

Sukces R. Szurkowskiego

Zwycięstwem Ryszarda Szurkowskiego (Dolmel Wrocław) zakończył się XXIX wyścig kolarski „Naszej Trybuny”. Tak więc już drugi rok z rzędu Ryszard Szurkowski kończy te imprezy jako zwycięzca. Lider po pierwszym etapie, stracił złotą koszulkę na rzecz Tadeusza Mytnika drugiego dnia imprezy podczas jazdy indywidualnej na czas. Odstąpił ją na 4 etapie i nie odzyskał jej do końca wyścigu. Szurkowski wyprzedził w klasyfikacji końcowej Tadeusza Mytnika oraz Krzysztofa Sójke.

Ostatniego dnia wyścigu rozegrano najdłuższy etap (161 km) z Sokołowa do Piaseczna. Zwyciężył Ireneusz Waleczak (Dolmel) — 3:45,10. Wprowadzając Ryszarda Szurkowskiego (Dolmel) i Jana Raczkowskiego (Start Lublin) — obaj 3:45,15. (PAP)

Puchar „Przyjaźni” w pięcioboju nowoczesnym

We Lwowie zakończyły się zawody w pięcioboju nowoczesnym o Puchar „Przyjaźni”. Zwycięstwo zespołowe odniosła drużyna ZSRR — 15,996 pkt. Indywidualnie zwyciężył reprezentant ZSRR Wladimir Sofienko — 5,348 pkt. Polak Mirosław Rosiński zajął 14 miejsce — 4,800 pkt. Ostatnią konkurencją — bieg przełajowy na dystansie 3000 m, wygrał Jurij Jurkiewicz (ZSRR), a drużynowo ekipa ZSRR 1. (PAP)

Dzisiaj startuje XXXVIII Samochodowy Rajd Polski

Zjechały do Wrocławia z treningów na trasach w Sudetach niemal wszystkie z 95 załóg zgłoszonych do rozpoczynającego się w czwartek XXXVIII Rajdu Polski, będącego eliminacją mistrzostw Europy kierowców oraz eliminacją Pucharu Pokoju i Przyjaźni krajów socjalistycznych. Start do rajdu nastąpi o godz. 18 na stadionie olimpijskim we Wrocławiu.

Przez trzy dni najlepsi kierowcy z całej Europy rywalizować będą na bardzo trudnych trasach Dolnego Śląska. Trasa pierwszego etapu wynosi 1,061 km, ma 30

W. Fibak i T. Okker w półfinale Wimbledonu

W przyspieszonym tempie rozgrywany jest turniej gry podwójnej w Wimbledonie. W Srode Wojciech Fibak i Holender Tom Okker dwukrotnie zwyciężyli na kortach. W meczu trzeciej rundy pokonali oni Australijczyków Balla i Warwicka i po krótkiej przerwie stanęli naprzeciw innemu australijskemu duetu — Mark Edmondson — John Marks. Pojedynek ten trwał niemal trzy godziny i zakończył się zwycięstwem Fibaka i Okkera 6:3, 6:4, 3:5, 4:6, 6:1.

Tak więc Fibak wraz z Okkerem awansowali do półfinału, w którym zmierzą się z parą amerykańską Peter Fleming — John McEnroe. W ćwierćfinale Fleming i McEnroe, którzy nie byli reprezentantami w turnieju, ulegli australijskiej parze Fibak i Okker 9:7, 6:6, 9:8. (PAP)

Piłka ręczna

Turniej w Warnie

W Warnie trwa międzynarodowy turniej piłki ręcznej, w którym startują reprezentacje narodowe. W drugim dniu turnieju reprezentacja Polski spotkała się z Jugosławią, przegrywając 14:22 (6:10). Wyniki pozostałych meczów: Węgry — Litewska SRR 20:13 (13:8), Bułgaria — Francja 18:12 (8:6), NRD — Rumunia 11:6 (4:4). (PAP)

Bojaźń przed ryzykiem?

Dokończenie ze str. 3

najlepiej zrobić odpowiednio mechanizmy. Mechanizmy sprawa, że naukowców nie będą zadowalać mini-osiągnięcia oraz mechanizmy powodujące, iż wdrażanie udanych projektów będzie opłacalne dla pomysłodawców; że warto będzie otworzyć fabryczne

drzwi na postęp, zostawiając w domu inercję, asekurancję i bojaźń przed ryzykiem.

Krótko mówiąc, jeśli wdrożenia stanowią rzeczywistość, największą drogą naszej gospodarki, to zwrócenie uwagi na mniej maszyn, a bardziej ludzi.

TOMASZ JEZIORAŃSKI

HUMOR I SATYRA



Instruktor nauki jazdy:

— Na poni miejscu podałbym do sądu tego łobuza, który posadał to drzewo...

Przedsiębiorstwo Państwowe POLMOZBYT
Poznań, ul. Gorysława 9

ZATRUDNI NATYCHMIAST:

w nowo uruchomionym Centrum Obsługi i Sprzedaży
Samochodów Fiat w Poznaniu, ul. Wojciechowskiego 3/17

następujących pracowników:

- MECHANIK NAPRAW POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH,
- ELEKTROMONTER NAPRAW POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH,
- BLACHARZ NAPRAW POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH,
- MALARZ - LAKIERNIK SAMOCHODOWY.

Wynagrodzenie w/g stawek przemysłu maszynowego, inne świadczenia, zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy dla Przemysłu Metalowego.

Szczegółowych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje
Dział Osobowy i Szkolenia, tel. 734-81, w. 72.

2157-K1

FABRYKI PAPIERNICZE CZEKAJĄ NA SUROWIEC
W POSTACI MAKULATURY!
Poznańskie Przedsiębiorstwo Surowców Wtórnych
w Poznaniu, ul. Przemysłowa 45
GORĄCO APELUJE do:

kierownictw wszystkich zakładów pracy na terenie województw: poznańskiego, kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego i pilskiego:



O NASILENIE DOSTAW DO JEDNOSTEK SKUPU MAKULATURY.

przez przyspieszenie likwidacji akt archiwalnych i skrzętne zbieranie wszelkiej makulatury oraz bieżące przekazywanie jej do jednostek skupu.

PRZYZYNIĆ SIĘ DO ZWIEKSZENIA PRODUKCJI PAPIERU.

Za czynności związane ze zbiorą makulatury pracownicy mają prawo do wynagrodzenia w wysokości do 800,— złotych miesięcznie.

APELUJEMY!

- do kierownictw zakładów pracy,
 - do rad zakładowych,
 - do kół Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej
- Bądźcie inicjatorami zbiórki makulatury na terenie swych zakładów pracy!

Nie pozwólcie zniszczyć żadnego kilograma tego cennego surowca!

Makulaturę w nieograniczonych ilościach zakupia:
Oddziały Poznańskiego Przedsiębiorstwa Surowców Wtórnych, wszystkie Gminne Spółdzielnie „Samopomoc Chłopska” oraz Zbiornice Spółdzielni Pracy „Surmec” w Poznaniu i w Kaliszu, a także Wojewódzkiej Usługowej Spółdzielni Pracy Oddział w Lesznie.

1318-K1

POZNAŃSKI KOMBINAT BUDOWLANY — POZNAŃ

ulica Szarych Szeregów nr 23

zatrudni zaraz następujących pracowników:

- MALARZY - SZPACHLARZY
- MURARZY
- ZBROJARZY - ŚLUSARZY
- ELEKTROMONTERÓW
- INSTALATORÓW WOD. - KAN. i C.O.
- SZKLARZY
- POSADZKARZY.

Pracownikom zamiejscowym zapewniamy zakwaterowanie w hotelach robotniczych oraz możliwość korzystania ze stołówki zakładowej.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Zatrudnienia i Szkolenia — telefon 20-00-81, wewn. 13-31.

1755-K1

Praca

Ucznia (nie) do pracowni kaletniczej — przyjmie Poznań, Podolska 13 (Sołacz). 61992g

Pracownice, na stałe zatrudni ogrodnictwo szklarniowe. Pleszka, Grunwaldzka 24. 61866g

Kaletnika do warsztatu kaletniczego, przyjmie. Oferty — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 61991g.

Sprzedaż

Półkotapczan nowy, sprzedam. Tel. 646-02. 61977g

Tokarnię do metalu sprzedam. Wojciech Baczowski. 63-400 Ostrow Wlkp. Konopnickiej 6 G m. 1. 905p

Wózki dziecięce „składaki leżakowe” i laskowe „parasole”, najnowsze modele — poleca Wytwórnia Wózków Dziecięcych Z. Janke, Poznań, Dąbrowskiego 88, tel. 406-23. 61161g

Kombajn Vistula i snopowiązałkę, stan bardzo dobry, sprzedam. Zygmunt Czerniak, Szemborowo, poczta Brudzewo, gm. Strzałkowo, woj. konińskie. 923p

Sprzedam Zetor 25, na chodzie. Wojciechowski, Jarogniewice, gmina Czempiń. 59946g

Ciągnik 4011, pług 3-ski-bow, mocarnie z prasa, snopowiązałkę WC-3 — sprzedam. Roman Tyblewski, Rabowice, 62-030 Swarzędz. 59986g

Motocykl MZ 250/1, sprzedam. Tel. 547-43. 59994g

Sprzedam biurko, fotel — rzeźbione angielskie „An-na”, inne meble. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 60013g.

Ciągnik Zetor K 25 z częściami zamiennymi oraz sprzętem do silnika elektrycznym 5 KW, sprzedam. Jan Godek, Węglewo, poczta — stacja Południowa, woj. poznańskie. 60113g

Motorower Komar i rower sportowy, sprzedam. Ul. Zielenska 12. 60133g

Przyczepkę motocyklową (przewoźnię cyklistów) i motocykl WSK 125 — sprzedam. Czechosłowacka 11 m. 13. 60162g

Dywan nowy 2x3 m. kołowy — sprzedam. Os. Piastowskie 5 m. 8. 60197g

Samochody

Sprzedam okazjnie Skodę Octavię Super, w dobrym stanie. Ostrowska 23 m. 1, po godz. 16. 61666g

Fiat 126p, nowego, sprzedam. Tel. 536-70. 61908g

Syrenę 105, 17 tys. km — sprzedam. Jacek Wawrzyniak, Leszno, Klonowicza 18 m. 3. 913p

Fiat 132 - 1600 — sprzedam. Mechanika Pojazdowa, Kryszak, Dąbrowskiego 7. 61918g

Wartburga 1000, rocznik 1985 — sprzedam. Telefon 79-12-74, od godz. 16. 61954g

Regulację silnika, zaworów, hamulców itp., ustawienie geometrii kół, smarowanie, zmiany olejów, naprawa przednich zawiesz, hamulców, rozrządów Fiat 125p, 126p, poleca Warsztat Diagnostyki Samochodowej i Obsługi — J. Nestorowicz. Skrzynki k. Kornika, przy Trasie Katowickiej. 59665g

Syrenę 103, tanią sprzedam Buk, tel. 219, po godzinie 15. 59081g

Zastawę 1100p, rocznik 1977 — sprzedam. Telefon 747-92, po godz. 18. 59763g

Zamienię Fiat 125, 1500 MR, fabrycznie nowego, na Trabant lub Fiat 126, również fabrycznie nowe. Oferty — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 59826g.

Sprzedam Fiat 125p, tropik, rozsuwany dach, nowa karoseria, bardzo dobry stan. Feliks Idczak — Brodnica Sremska, tel. Srem 13-70. 59837g

Wartburga przejeżdżającą, sprzedam. Ul. Myśliwska 16 m. 1. 59878g

Sprzedam Fiat 125p 1500, rok produkcji 1971. Eugeniusz Lehmann, 64-550 Duszniki Wlkp., ul. Niewierska 6. 60082g

Korzystnie sprzedam Syrenę R-20 Lux, rok 1974, 3 osóby, 1 bagaż. Władysław Biniek, Nowawies k. Wronki 64-310, ul. Staromiejaska 12. 60087g

Fiat MR 75, sprzedam. Głęboka 28, tel. 707-35. 60093g

Zamienię małego Fiata — fabrycznie nowego — na nowego Fiata 125p 1300 lub Skodę Sroda Wlkp., tel. 24-73, po godz. 17. 60127g

Sprzedam Wartburga 1000, Poznań, ul. Barska 5 m. 1, przy Rolnej, po godz. 16. 60147g

Zaporożca, fabrycznie nowego — sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 60195g.

Lokale

Pokój oddam 1 osobie. Os. Lecha. Płatne 2 lata z góry. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 59727g.

Szczecin! M-5 zamienię na mniejsze w Poznaniu, lub kupię małe mieszkanie własnościowe. Poznań. Oferty — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 59771g.

Oddam w dzierżawę sklep obuwniczy - galanterijny, względnie wynajmę pomieszczenie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 59773g.

Paniękę pracującą na wspólny pokój przyjmie. Poznań, Prusa 2 m. 6.

Mieszkanie własnościowe, lub pokój w centrum, montu. Informacje: telefon, kupię, może być do tel. 33-25-44. 59781g

Kalisz! Sprzedam M-2 własnościowe, dwupokojowe, umebowane. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 59815g.

Student ostatnich lat medycyny, poszukuje pokoju jednoosobowego. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 59835g.

Kupię M-4 własnościowe, możliwie na Ratajach — dzwonić 733-24. 59874g

Dwie studentki ogrodnictwa, poszukują pokoju. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 59893g.

Sprzedam mieszkanie własnościowe M-2 Winogrody częściowo umebowane z telefonem. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 59580g.

DYŻURY PŁACÓWEK USŁUGOWYCH

SOBOTA 8 LIPCA BR.

POGOTOWIE TELEWIZYJNE

Woj. Przedś. Handlu Wewnętrznego ul. Paderewskiego 6, I ptr., tel. 546-43, godz. 10 — 18 (przyjmowanie zleceń do godz. 15)

USŁUGI MOTORYZACYJNE

P.P. Polmozbyt ul. Gwardii Ludowej 2a, tel. 33-25-17, godz. 9 — 17

MYJNIA MECHANICZNA

F-ka Samochodów Rolniczych ul. Kazimierza Wielkiego 5, tel. 581-91, godz. 8 — 13

USŁUGI FRYZJERSKO-KOSMETYCZNE

Zakłady czynne w/g wykazów umieszczonych w oknach wystawowych Woj. Sp-ni Pracy Fryzjersko-Kosmetycznej

USŁUGI POGRZEBOWE

Sp-nia UNIVERSUM ul. Wielka 8, tel. 589-64, godz. 10 — 18

NIEDZIELA 9 LIPCA BR.

POGOTOWIE TELEWIZYJNE

ul. Paderewskiego 6, I ptr., tel. 546-43, godz. 10 — 18 (przyjmowanie zleceń do godz. 15)

USŁUGI MOTORYZACYJNE

ul. Gwardii Ludowej 2a, tel. 33-25-17, godz. 9 — 17

MYJNIA MECHANICZNA

ul. Kazimierza Wielkiego 5, tel. 581-91, godz. 8 — 13

USŁUGI FRYZJERSKO-KOSMETYCZNE

Czerwonej Armii „DOM USŁUG”, Hotel Merkury, Hotel Lech, Hotel Polonez godz. 9 — 13 Dworzec Główny godz. 6 — 13

USŁUGI POGRZEBOWE

ul. Wielka 8, tel. 589-64, godz. 10 — 18. 2399-K1

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „ZJEDNOCZENIE”

Poznań, ul. Zeromskiego 13/15

zatrudni zaraz inwalidów:

- KIEROWNIKA Działu Zaopatrzenia i Zbytu
- ELEKTRYKA
- TOKARZA
- PRACOWNIKÓW MAGAZYNOWYCH
- MEŻCZYZN w zawodzie piekarniczym i cukierniczym
- KOBIETY do produkcji i paczkarni (przemysł spożywczy dział prod. pieczywa i cukierków)
- UCZNIÓW do zawodu cukierniczego i piekarniczego.

Zgłoszenia w komórce spraw osobowych w godz. 7—15, pokój 308 — telefon 404-31, wewn. 25. 2180-K1

Swinoujście! M-4 3-pokojowe, kwaterunkowe, I piętro, z telefonem — zamienię na podobne lub mniejsze w Poznaniu, względnie Koninie. Oferty: Poznań, ul. Pionierów 5C m. 11, ob. Cicha, tel. 432-77, wieczorem. 59566g

Student wynajmie kawalerkę z wygodami, w okolicy Ogrodów lub Gołęjki. Płatne z góry. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 59588g.

Odstąpię 2 pokoje centrum na cichej przeczyszczonej. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 59539g.

Przyjmę panię na pokój. Kozia 15 m. 3a. 59561g

Panie, na wspólny pokój przyjmie. Ul. Siemiradzkiego 11 m. 11. 59084g

Leszno! Duży pokój, kuchnia, przynależności c.o. — zamienię na Poznań. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 59902g

Pani, pokój wynajmę. Oferty — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 59914g.

Małżeństwo z dzieckiem, członkowie SM, poszukuje pokoju z kuchnią. Płatne miesięcznie. Oferty — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 59828g.

Młode małżeństwo z dzieckiem, członkowie SM, poszukuje pokoju na 5 lat. Oferty — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 59900g.

Pokój 2-osobowy, wynajmę młodym niepalącym panom, pracującym, uczniom lub studentom. Tel. 20-05-74. 60016g

Pielęgniarka z mężem poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 59885g.

Panu, pokój dwuosobowy wynajmę. Grabowa 15. 60137g

Sprzedam dom w Poznaniu, wolne mieszkanie 3-pokojowe z kuchnią. Wia domosć: Szamotulska 36a. 60107g

Sprzedam dom z budynkiem gospodarczym, 0,5 ha ziemi. Wanda Lis, 62-032 Luboń, ul. Kręta 8. 60512g

Nieruchomości

Działkę 800 m² — sprzedam. Bronisław Konep, Czerwona, ul. Zielona 31. 59001g

Kupię domek jednorodzinny, wylazkowy, najchętniej parterowy na Grunwaldzie lub Sołacz. Oferty — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 61342g.

Dom 3 pokojowy, kuchnia, łazienka, c.o., garażem, ogrodem 1208 m² — sprzedam Września, ul. Kosynierów 35. 924p

Działkę budowlaną 0,5 ha przy Poznaniu, kupię. Oferty — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 59904g.

Działkę — Os. Plewiska, Junikowo — kupię. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 59911g.

Dom w Lesznie, z wolnym mieszkaniem i warsztatem — spiesznie sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 59932g.

Matrymonialne

Biurowo Matrymonialne „Małżeństwo”. 61-707 Poznań. Libelta 29 — kojarzy szczęśliwe małżeństwa. Czynne godz. 15-19. 61392g

† Dnia 4 lipca 1978 r. zmarł nagle, opatrzony Sakramentami św., mój drogi mąż, nasz ojciec, teść i dziadek, sp.

STANISŁAW RYCHLEWSKI

mistrz stolarski

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 7 bm. o godzinie 15 na cmentarzu w Swarzędzu, ul. Poznańska.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Swarzędz, Bocna 2. 61989g

Dnia 2 lipca 1978 roku zmarł nagle, przeżywszy lat 54

TOWARZYSZ

CZESŁAW KOŃCZAL

długoletni i zasłużony działacz Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu i Wojewódzkiego Komitetu Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia w Poznaniu.

Za swą działalność społeczno-polityczną i zawodową odznaczony Orderem Sztandaru Pracy I i II klasy, Krzyżem Komandorskim i Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Orderem Krzyża Grunwaldu i wielu innymi odznaczeniami.

W Zmarłym społeczeństwo poznańskie traci cenionego i zasłużonego działacza społeczno-politycznego.

Cześć Jego pamięci!

Żonie i Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współczucia składają:

Wojewódzki Komitet FJN,
Wojewódzki Komitet NFOZ w Poznaniu.

2496-K3

† Z głębokim bólem serca donoszę, że dnia 2 lipca 1978 r. zmarła moja najdroższa, najukochańsza kuzynka i nasza kochana ciocia, sp.

ZOFIA WANDA NOWOTNA

była nauczycielka i bibliotekarka.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 6 bm. o godzinie 12 na cmentarzu Miłostowo (Główna).

Janina Kasiewicz z rodziną

Ul. Mogileńska 42. 61940g

Dnia 2 lipca 1978 r. zmarła nasza długoletnia pracownica

STEFANIA KIRYŁO

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 7 bm. o godzinie 11 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłej wyraży głębokiego współczucia składają:

Dowództwo Jednostki, POP,
Rada Zakładowa i załoga

61998g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 4 lipca 1978 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, sp.

DANUTA

BARYLSKA - WIELOWIEJSKA

lek. med. neurolog

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 7 bm. o godzinie 15.25 na cmentarzu junikowskim.

Rodzina i grono przyjaciół

Ul. Grunwaldzka 26b/11. 2511-U3

† Dnia 3 lipca 1978 r. zmarł nagle, mój mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 56, sp.

BRONISŁAW HERMUŁA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 7 bm. o godzinie 15.30 na cmentarzu parafialnym w Zabikowie

o czym zawiadamia

żona z synami i córką

2509-U3

Dnia 4 lipca 1978 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., syn, kochający mąż, nasz drogi brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 45, sp.

CZESŁAW PAWŁOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 7 bm. o godzinie 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

61996g

† Dnia 4 lipca 1978 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 70 mój kochany mąż, nasz najdroższy dziadek, brat, wujek i kuzyn sp.

JAN KOŃCZAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 6 lipca 1978 r. o godzinie 17 na cmentarzu w Swarzędzu, przy ulicy Poznańskiej.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

2510-U3

† Dnia 4 lipca 1978 r. zmarł nagle, opatrzony Sakramentami św., mój drogi mąż, nasz ojciec, teść i dziadek, sp.

ROBERT WILCZYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 7 lipca 1978 r. o godzinie 13 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

DZIECI

Ul. Rybaki 16 m. 8. 2512-U3

LIPIEC 6 Czwartek	Dominika Łucji Słońce: 4.38—21.15
-------------------------	---

TEATR

MUZYCZNY (występy w Operze)
— 19. „Wiedeńska kawa”.
POLSKI — 19. „JRM Wściekła”.
KABARET „TEY” — 18 i 21.30
„Zbiórka, czyli z rolnictwem na „Tey”.

KINA

KDF MUZA — 10, 12 „Synowie szeryfa” (USA 12 l.). 14 „Gdzie się podział 7 kompania” (fr. b. o.). 15, 19.30 „Sceny z życia małżeńskiego” cz. I i II (szw. 18 l.).

KDF PALACOWE — 10 „Wielka podróż Bolka i Lolka” (pol. b. o.). 17.30, 20 „Z przy-
mrużeniem oka” (fr. 18 l.).

APOLLO — 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Odrażający, brudni, zli...” (wl. 18 l.).

BAŁTYK — 15.30, 17.45, 20, 22.15 „Barroco” (fr. 18 l.).

GONG — 10, 12, 16, 18, 20 „Stara panna” (fr. 18 l.).

GRUNWALD — 17, 19 „Rozmowa” (USA 15 l.).

GWIAZDA — 10, 12 „Wszystcy i nikt” (pol. 12 l.). 14, 16, 18, 20 „Przepraszam, czy tu biją?” (pol. 18 l.).

MINIATURKA — 16 „Kobra” (jap. 18 l.). 18 — s. zamkn.

OLIMPIA — 10 „Jutro się po-
liczymy, kochanie” (czec. 12 l.). 17.30, 20 „Chinatown” (USA 18 l.).

PANCERNIAK — 17, 19.30 „Port lotniczy 77” (USA 15 l.).

RIALTO — 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Trzy kobiety” (USA 18 l.).

RUSALKI (Szwarcz) — 16 „Konik Garbuszek” (radz. 15 l.). 18, 20 „Odpowiedz zna tylko wiatr” (RPN 15 l.).

TĘCZA — 15.30 „Wiatr w żagle” (radz. b. o.). 17.30 „Poje-
dynek” (ang. 15 l.). 19.30 „We-
władzy ojca” (wl. 18 l.).

WCZASOWICZ (Puszczykowo) — 10, 18.30 „Wyprawa po złoto” (radz. 15 l.).

WILDA — 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Mieczyszyna z białym goździ-
kiem” (szwedz. 15 l.).

WRZOS (Mosina) — 17, 19.15 „Człowiek klanu” (USA 18 l.).

ZOO — ul. Krawcowa 1 ul. Zwierzyniecka 9-20.

DYŻURY

SZPITAL: internia, chirurgia, okulistyka, neurologia — ul. Wal-
ki Młodych 7; laryngologia — ul. Przybyszewskiego 49.

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmonskiego 20 — tel. 66-00-68; nagłe zachorowania w domu, po-
rady lekarskie, tel. 637-35; wypadki uliczne i w miejscach publicz-
nych — tel. 999.

Podstacje: ul. Bukowa 1, tel. 32-12-61; Osiedle Piastowskie 16, tel. 722-24; ul. Ugory, tel. 205-331; ul. Kosciuszki 103, tel. 544-44; Lu-
boń, tel. 120-305; Szwarcz, tel. 308-1-544-44.

Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia czyn-
ny codziennie, g. 7-22, tel. 989.

Telefon Zaufania — 988 czynny od g. 15.30-17.30, al. Marcinkow-
skiego — dyżurny lekarz psychiatry. Porady prawne głównie z za-
kresu prawa rodzinnego, opiekun-
czego, leczenia odwykowego i cho-
rób społecznych, tel. 522-51, czynny w wyżej podanych go-
dzinach. W niedziele i święta obie placówki czynne całą dobę.

Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140/142 Główna 42, Kornicka 24, Dzierżyńskiego 349, Mickiewicza 22, Stowianka, Sta-
rcka 1, Głogowska 107/109, al. Marcinkowskiego 11 (cała dobę).

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9.05 Lato z Radiem; 11.10 Tu Ra-
dio Kierowców; 12.25 Muzyka po-
lskich melodii; 13.30 Słynne tematy
filmowe; 13.35 Spotkanie z fol-
klorem; 13.45 Kącik melomana; 14.30
Studio „Gama” — wydanie festi-
walowe „Kolebny 78” (ok. 2).

14.05 Inf. dla kierowców; 14.20
Studio Relaks; 14.25 Studio „Ga-
ma”; 15.05 Korespondencja z za-
granic; 15.10 Studio „Gama” (ok. 2).

15.15 Inf. dla kierowców; 15.35
Człowiek i środowisko — gawęda; 16.30
Tu Jedynka; 17.30 Radiokurier; 18.30
Tu Jedynka c.d.; 18.33 Koncerty
życzeń; 19.15 Panorama polskiej
piosenki; 19.40 Śpiewa Urszula
Budzik; 20.05 Reportaż na zamo-
wienie; 20.20 Wybitni soliści w re-
pertuarze popularnym; 21.15 Prze-
boje z Interstacją; 22.20 Tu Radio
Kierowców; 22.25 Zielona Góra na
muzycznej antenie; 23 Wita Was
Polska — mag. słowno-muzyczny.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 8,
12.05, 15, 19, 20, 21, 22.

PROGRAM II: 8 Dialogi i zbli-
żenia; 9.30 Problemy kultury fi-
zycznej; 9.40 Tu Radio Moskwa; 10.30
Wiersze Wandy Baciwicz; 10.50
Gra Zespół „The New Tradition”; 10.50
Nie ma marginesu; 11.30 W wakacje
melomana; 11.35 R. 11.30
Główna pora dla rodziny; 11.40
Muzyka spod szczytów; 12.05 Czas
dobrych gospodarzy; 12.25 „Pożę-
ganie z Matiera” — fragm. pow.; 12.45
Muzyka dawnej Warszawy; 13.30
Ludzie ze społecznym manda-
tem; 13.40 Utwory G. G. Gorczy-
kiego; 13.45 Ze wsi i o wsi; 13.50
Wrocławskie Skowronki Radiowe; 14.10
Wiecei, lepiej, nowocześnie; 14.25
Muzyka Rameau; 15.30 Radio
ferie; 16.10 Muzyka polska XX w. —
utwory Jana Foka; 16.40 Ma-
gazyń informac.; 16.50 Radiopre-
s; 17.15 Impresje jazzowe; 17.20
„Literatura na świecie”; „Me-
nue” — fragm. pow.; 17.40 Rep.
literacki pt. „Ostry dyżur”; 18.30
Słuchaj aktualności muz.; 18.35
Plebiscyt Studia „Gama”; 18.40
Słuchaj inwestycyjnych miliardów;
19.30 Kone, wieczory; 20.30 Studio Re-
leks; 20.35 Utwory Jemmy
Franka i Ravela; 21.40 „Henryk

Melcer — mój Ojciec” — wspo-
mnienia Wandy Melcer; 22 Promena-
da — przegląd wydarzeń kultural-
nych z granic; 22.30 Nowe wiersze
Z. Łazkowskiego; 22.40 Ma-
gazyń; 22.50 W. A. Mozart; „Zart
muzyczny” na ork. symfoniczną i
dwa regii; 23.30 Co słychać w świe-
cie; 23.40 Muzyka.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Co kto lu-
bi; 9 „Studnie przedków” — odc.
pow.; 9.10 Kiermasz płyt wytwór-
ni Peplita; 9.20 Nasz rok 78; 9.45
Dyskoteka pod gruszą; 10.35 W
duście z Oskarem Petersonem;
11 Pow. w wyd. dźwięk. „Długo i
szczęśliwie” — odc. pow. J. Brosz
kiewicz; 11.20 Dyskoteka pod grus-
zą; 12.25 Za kierownicą; 13 Po-
wierzka z rozrywką; 13.50 „Prowin-
cja” — odc. pow.; 14 Lato w Fil
harmonii; 15.05 Wakacje ze swin-
giem; 15.49 Przypomnijmy zespół
The Kinks; 16 Rep. pt. „Fotogra-
fia na tle morza”; 16.20 Muzyko-
branie; 16.45 Nasz rok 78; 17.05 Mu-
zyczna poczta UKF; 17.40 Wszyst-

kie drogi prowadzą do Nashville; 18.25
18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25
Czas relaksu; 19 „Słabo się jutro”;
19.25 Śpiewa E. Adamiak; 19.35
Opera C. Monteverdi; „Koro-
nacja Poppej”; 19.50 „Studnia
przedków” — odc. pow.; 20 Mini-
max; 20.35 Pęczówka dźwiękowa
z Paryża; 20.50 „Pachnąca jasi-
nem” gra zespół Z. Namysłowski
go; 21 Reminiscentie muzyczne;
22.03 Gwiazda siedmiu wieczorów
— zespół The Stylistics; 22.15 In-
terradio — aktualności — maga-
zyn; 23 Swoje ulubione wiersze
recytuje M. Voi; 23.05 Między
dniami a snem.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12,
15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radio-
express; 8 Śpiewa Andrzej i
Eliza; 8.10 Ptaki i ptaszki w mu-
zyce; 8.25 Pieśni J. Wertheima;
8.35 W kregu spraw rodzinnych —
Decydowanie w małżeństwie; 8.55
Graj kapelo; 9 Lato z Radiem z
Pr. I; 11.40 Cudnula Jakowit
śpiewa Mozarta; 12.25 Głędła płyt;
13 „Zatrzymaj lato” — aud. dla

melcer — mój Ojciec” — wspo-
mnienia Wandy Melcer; 22 Promena-
da — przegląd wydarzeń kultural-
nych z granic; 22.30 Nowe wiersze
Z. Łazkowskiego; 22.40 Ma-
gazyń; 22.50 W. A. Mozart; „Zart
muzyczny” na ork. symfoniczną i
dwa regii; 23.30 Co słychać w świe-
cie; 23.40 Muzyka.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Co kto lu-
bi; 9 „Studnie przedków” — odc.
pow.; 9.10 Kiermasz płyt wytwór-
ni Peplita; 9.20 Nasz rok 78; 9.45
Dyskoteka pod gruszą; 10.35 W
duście z Oskarem Petersonem;
11 Pow. w wyd. dźwięk. „Długo i
szczęśliwie” — odc. pow. J. Brosz
kiewicz; 11.20 Dyskoteka pod grus-
zą; 12.25 Za kierownicą; 13 Po-
wierzka z rozrywką; 13.50 „Prowin-
cja” — odc. pow.; 14 Lato w Fil
harmonii; 15.05 Wakacje ze swin-
giem; 15.49 Przypomnijmy zespół
The Kinks; 16 Rep. pt. „Fotogra-
fia na tle morza”; 16.20 Muzyko-
branie; 16.45 Nasz rok 78; 17.05 Mu-
zyczna poczta UKF; 17.40 Wszyst-

kie drogi prowadzą do Nashville; 18.25
18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25
Czas relaksu; 19 „Słabo się jutro”;
19.25 Śpiewa E. Adamiak; 19.35
Opera C. Monteverdi; „Koro-
nacja Poppej”; 19.50 „Studnia
przedków” — odc. pow.; 20 Mini-
max; 20.35 Pęczówka dźwiękowa
z Paryża; 20.50 „Pachnąca jasi-
nem” gra zespół Z. Namysłowski
go; 21 Reminiscentie muzyczne;
22.03 Gwiazda siedmiu wieczorów
— zespół The Stylistics; 22.15 In-
terradio — aktualności — maga-
zyn; 23 Swoje ulubione wiersze
recytuje M. Voi; 23.05 Między
dniami a snem.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12,
15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radio-
express; 8 Śpiewa Andrzej i
Eliza; 8.10 Ptaki i ptaszki w mu-
zyce; 8.25 Pieśni J. Wertheima;
8.35 W kregu spraw rodzinnych —
Decydowanie w małżeństwie; 8.55
Graj kapelo; 9 Lato z Radiem z
Pr. I; 11.40 Cudnula Jakowit
śpiewa Mozarta; 12.25 Głędła płyt;
13 „Zatrzymaj lato” — aud. dla

melcer — mój Ojciec” — wspo-
mnienia Wandy Melcer; 22 Promena-
da — przegląd wydarzeń kultural-
nych z granic; 22.30 Nowe wiersze
Z. Łazkowskiego; 22.40 Ma-
gazyń; 22.50 W. A. Mozart; „Zart
muzyczny” na ork. symfoniczną i
dwa regii; 23.30 Co słychać w świe-
cie; 23.40 Muzyka.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.



Praca chałupnicza dla inwalidów

Chałupnictwo, które dla zakładów przemysłowych jest jedną z tańszych form produkcji, a dla ludzi pracujących tym systemem — dogodnym źródłem dochodów, odgrywa szczególną rolę w spółdzielczości inwalidkiej. Za pracą chałupniczą przemawia tu bowiem nie tylko rachunek ekonomiczny, lecz — co jest najważniejsze — względy społeczne. Ludziom poszkodowanym przez los wykonywanie pracy w domu daje poczucie przydatności, pomaga w zachowaniu równowagi psychicznej, jest jednym ze sposobów ich rehabilitacji.

Każdy inwalida, który nie może pracować w zakładzie zwartym, powinien otrzymać pracę chałupniczą. Wychodząc z tego założenia, w Regionalnym Związku Spółdzielni Inwalidów w Poznaniu dużą wagę przykładają się do rozwoju nakładstwa. Obecnie działalność chałupniczą prowadzi 31 spółdzielni inwalidzkich w województwach: kaliskim, konińskim, leszczyńskim i poznańskim. Zapewniają one pracę w warunkach domowych — około 4 400 inwalidom. Wartość produkcji, którą w systemie chałupniczym wykonali inwalidzi w roku ubiegłym, wyniosła 602 mln zł, a zadania na rok bieżący wynoszą 630,8 mln zł. Składają się na tę wartość: zabawki, artykuły z grupy „1001 drobiazgow”, odzież, bielizna pościelowa, wyroby dziewiarskie, artykuły elektrotechniczne, opakowania itp.

Z dużym zainteresowaniem w Regionalnym Związku spotkała się inicjatywa redakcji „Głosu Wielkopolskiego” — rozwinienia chałupnictwa, podjęta w ramach kampanii „Od zamiaru do towaru”. Spośród 1 200 naszych czytelników, którzy zadeklarowali chęć podjęcia pracy chałupniczej, 73 osoby to inwalidzi. Ankiety przez nich wypełnione przekazał nam do Regionalnego Związku, uzyskując zapewnienie, że wszystkie zostaną indywidualnie rozpatrzone. Przy współudziale Przychodni Rehabilitacji Inwalidów opracowano w Związku bardzo szczegółowe ankiety i wysłano je wszystkim zainteresowanym. Te osoby, które mają warunki do podjęcia pracy chałupniczej — otrzymają ją. A głównym warunkiem jest zezwolenie lekarskie. Jak się okazało, u wielu osób, które zgłosiły chęć zajęcia się chałupnictwem, występują przeciwwskazania do wykonywania jakiejkolwiek pracy. Tych inwalidów ze względu na ich stan zdrowia nie można zatrudnić.

Poszczególne spółdzielnie inwalidzkie skorzystały już z naszej ankiety i znalazły możliwości rozszerzenia nakładstwa. Na przykład poznański „Kaleńnik” zaoferował pracę 20 osobom, a Usługowa Spółdzielnia Inwalidów w Poznaniu nawiązała kontakt z 8 osobami. Również spółdzielnie inwalidzkie na terenie innych województw w Wielkopolsce przyjmują nowych chałupników. (gra)

Świadectwa dla adeptów sztuki estradowej

Niezwykle spotkanie — koncert połączone z wręczeniem świadectw — odbyło się w tych dniach w klubie przy ul. Kościelnej; niezwykła jest bowiem ta „szkoła” — Studio Sztuki Estradowej działające od pięciu lat przy „Estradzie” poznańskiej. W jednym z typów placówek w kraju rozwija obecnie swe artystyczne uzdolnienia siedmiu młodych ludzi z różnych regionów Polski. Sądząc po przedstawionych przez nich na wspomnianym występie propozycjach, o niejednym i niejednym z nich usłyszymy wkrótce na krajowych estradach. Na razie przed nimi jeszcze rok zajęć i ćwiczeń. A później? — oby kariera na miarę najlepszych artystów polskiej estrady i piosenki. (wig)

Brygady Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 4

Pracują na wielu placach budów. Stawiają domy na poznańskich Osiedlach — im. Mikołaja Kopernika i Piłkowie oraz w Gnieźnie i Obornikach (województwo poznańskie). PPB nr 4 buduje także gmach ambasady polskiej w Moskwie i zespół obiektów Tysiąclecia Państwa Polskiego w Gnieźnie. Na początku września tego roku pierwszą część zespołu (Muzeum Tysiąclecia Państwa Polskiego, liceum i aulę) ma być przekazana do użytku.

Od trzech lat zamiast technologii wielkoblokowej (bardzo pracochłonna) PPB nr 4 stosuje wielkopłytową. Zapewnia to szybszy montaż domów, a tym samym sprawniejszą realizację budownictwa mieszkaniowego. Oczywiście, tylko wtedy, jeśli ma się na placach budów pod dostatkiem elementów prefabrykowanych. Tymczasem w ubiegłym roku z bra-

Budowlana „czwórka” w nowej roli

ku tychże, nie dostarczonych z Poznańskiego Kombinatu Budowlanego w Suchym Lesie, „czwórka” nie mogła zmontować dwóch domów, każdy po 90 mieszkań. Z podobnymi trudnościami boryka się i teraz. W II kwartale — jak poinformował dyrektor PPB nr 4, Tadeusz Glinkowski — zamiat 3000 sztuk wielkich płyt otrzymała z Kombinatu tylko 2000. W czerwcu zamówienie zostało zrealizowane w około 90 procentach.

Z tegorocznego planu PPB nr 4 najwięcej mieszkań — 665 przekaże na Osiedlu im. Mikołaja Kopernika i 510 w Gnieźnie. W obu tych przypadkach, jak również w Obornikach, występuje jako generalny wy-

Dzieciniec w alejce



Ta część parku Kasprzaka zwykle przypomina dzieciniec.

Fot. — H. Kamza

Tapir — albinos i wiele maluchów w Zoo

W ostatnich tygodniach urodziło się wiele zwierząt w obu poznańskich ogrodach zoologicznych. W Zoo na Białej Górze (za Malta) można oglądać, m. in. młode borsuki, szopy, prasce i pisklety puchaczy. Tu też powiększyło się stado jeleni. Po raz pierwszy w kraju przyszedł na świat dwa milu czyli jelenie Dawida (bardzo rzadki gatunek). Na Białej Górze warto zwrócić jeszcze uwagę na małe tygrysiatko i ostatnio urodzone ostrosnosa koati.

W Zoo przy ul. Zwierzynieckiej są dwie małe czarne pantery. Tutaj też można zobaczyć powiększoną — o trzy młode — rodzinę tygrysów bengalskich. Sensacja jest przyjęcie na świat kolejnego białego tapira. Wymaga on szczególnie troskliwej opieki, gdyż jest znacznie delikatniejszy od normalnie ubarwionych krewników. Na wolności albinosy giną bardzo szybko. Atrakcją tego Zoo są też cztery młodziutki młody patagonskie, miniaturowe rozmiarów. (Dorosła młoda jest wielkości zająca). Znajdują się tu również zebra równikowa, urodzona przed miesiącem. (a)

8 LIPCA — WOLNA SOBOTA!

SOBOTA, 8 lipca 1978 roku

- wszystkie sklepy ogólnospożywcze, w tym również mięsne, warzywniczo - owocarskie, rybne, piekarnicze i nabiałowe (z wyjątkiem sklepów jednoosobowych) — **czynne będą od godz. 7 do godz. 11.**
- sklepy winno - cukiernicze i spirytusowe — **czynne będą od godz. 9 do 12.**
- dyżurne sklepy spożywcze i delikatesowe: nr 729 — Os. Powstań Narodowych, nr 733 — Os. Boh. II Wojny Światowej, nr 519 — ul. Dzierżyńskiego 119, nr 524 — ul. Dzierżyńskiego 134, nr 4 — pl. Wolności 10, nr 21 — pl. Wielkopolski 4, nr 580 — ul. Głogowska 48/50, nr 675 — ul. Kącik (pawilon), nr 98 — ul. Stowianka/Ozimina, nr 120 — ul. Prusa 20. — **czynne będą od godz. 11 do godz. 18.**
- punkty sprzedaży drobnodetalicznej „Ruchu” — **czynne będą od godz. 6 do godz. 20.**
- wyznaczone kwaciarnie: nr 152 „Amarylis” — Stary Rynek 67, nr 158 „Kamelia” — ul. Dzierżyńskiego 21a, nr 162 „Mimoza” — ul. Kraszewskiego 13, nr 168 „Niezapominajka” — ul. Grunwaldzka 41a, nr 172 „Róża” — ul. Dąbrowskiego 97. — **czynne będą od godz. 10 do godz. 13.**
- sklepy w przejściu podziemnym pod Rondem Kopernika — **czynne będą od godz. 10 do godz. 19.** a placówki „Ruchu” w tym przejściu przemienne — **od godz. 6 do godz. 21.**
- targowiska — **czynne będą od godz. 6 do godz. 16.** a punkty sprzedaży owoców i kwiatów na targowiskach — **czynne będą od godz. 19.**
- zakłady gastronomiczne — **czynne będą jak w każdy dzień roboczy.**

NIEDZIELA, 9 lipca 1978 roku

- wyznaczone sklepy ze sprzedażą mleka i pieczywa — **czynne będą od godz. 7 do godz. 9.**
- sklepy winno - cukiernicze HSI „Równość” — **czynne będą jak w każdą niedzielę od godz. 10 do godz. 16.**
- wyznaczone kwaciarnie: nr 159 „Konwalia” — ul. Dzierżyńskiego 80, nr 163 „Azalia” — ul. Głogowska 45, nr 167 „Lewkonika” — ul. A. Czerwonej 63, nr 170 „Storczyk” — ul. Zwierzyniecka 10, nr 171 „Gerbera” — ul. Grunwaldzka 11. — **czynne będą od godz. 10 do godz. 13.**
- punkty sprzedaży „Ruchu” (50 procent) — **czynne będą od godz. 6 do godz. 20.**
- punkty sprzedaży detalicznej w przejściu podziemnym pod Rondem Kopernika — **czynne od godz. 10 do godz. 19.** a placówki „Ruchu” w tym przejściu przemienne — **od godz. 6 do godz. 21.**
- dyżurne sklepy spożywcze i delikatesowe: nr 729 — Os. Powstań Narodowych, nr 118 — ul. Dąbrowskiego 41a, — **czynne będą od godz. 9 do godz. 14.** nr 525 — ul. Dzierżyńskiego 146, nr 99 — Os. Przyjaźni/Srednicowa, — **czynne będą od godz. 12 do godz. 18.**
- zakłady gastronomiczne — **czynne będą jak w każdą niedzielę.**

2396-K1

TELEWIZJA

- PROGRAM I: 14.25 — Wakacyjne Kino Młodych: „Pieci” — film obcy, prod. polskiej; 16 — Dziennik (kol.); 16.10 — „Obiektyw”; 16.30 — „Teleferie” — „Skarby na podwórkach” oraz kolejny odc. ser. filmu prod. franc. „Thierry Śmiełek”; 17.30 — „Poligon”; 17.55 — „Sonety Petrarke”; 18.20 — Sonda: „Ile wytrzyma człowiek, czyli bhp” — prezentacja najnowszych osiągnięć nauki w dziedzinie bhp (kol.); 18.50 — Radzimy rolnikom; 19 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.); 19.10 — Słodka (kol.); 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 — „Epoka oszczędzania” z serii „Brigady Tygrysa” — film prod. TV franc. (kol.); 21.30 — Poradnik zmotoryzowanego turysty — „Motocykl na urlop” (kol.); 21.40 — XII Festiwal Piosenki Żołnierskiej — Kolobrzec 78 — „Karuzela z piosenkami” — 22.10 — Dyskoteka Tip-Top (kol.).
- PROGRAM 2: 16.15 — Kino Miniatur — filmy polskie festiwalu krakowskiego: „Skansen”, „Lementarz”, „Gra”, „Narodziny” i „Makarka” (kol.); 16.55 — Magazyn morski; 17.25 — „Luk teczny” — odc. V pt. „Skarb w jeziorze”; — film sens. prod. TV CSRS; 18.05 — Powtórka języków: Język rosyjski, I. 3 i Język francuski, I. 3 (kol.); 19.10 — „Teleskop”; 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 — „Melodie z Moldawii” — film folklor. — występ Zespołu Ludowego „Folklor” z Moldawskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej (kol.); 20.55 — Z Ziemi Polskiej: „We własnym kregu” — ukazanie pierwszego, najtrudniejszego etapu pobytu emigrantów polskich w Stanach Zjedn. (kol.); 21.25 — 21 godzin (kol.); 21.35 — Ze skarbnicy kultury polskiej — Pomorze Zachodnie (kol.); — „Karuzela z piosenkami” — 22.10 — Dyskoteka Tip-Top (kol.).